



SIŁA JEDNOŚCI SŁOWIAN

najskuteczniejszą zaporą przeciw agresji niemieckiej

**Premier Cyrankiewicz**

PRAGA PAP. W piątek bm. o godz. 11.20 nastąpiła w pałacu czerwińskim w Pradze uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 roku oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

O godz. 11 zgromadzili się w sali Masaryka w pałacu czerwińskim przedstawiciele rządu czechosłowackiego — premier Gottwald, wicepremier: dr Zenkel, Fierlinger i Ursini, ministrowie: — spraw zagranicznych — Masaryk, finansów — dr Dolansky, handlu zagranicznego — dr Ripka, szkolnictwa — dr Strancky, spraw wewnętrznych — Nosek, sprawiedliwości — dr Drtina, informacji — Wacław Kopecky rolnictwa — Duris, komunikacji — Pietor, techniki inżynierskiej — Kopecky, poczt — Hala, opieki społecznej — dr Nejedli, zdrowia — dr Prohazka oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie — Hejret.

Ze strony Polski obecni byli: premier Cyrankiewicz, ministrowie: Modzelewski, Minc, Dąbrowski, Skrzyszewski, Dąb-Kocioł, Rusinek, Rabanowski, wice ministrowie: Droźniak i Grossfeld, ministrowie pełnomocni: dr Rośe, Grósz oraz ambasador R. P. w Pradze Wierbłowski.

W sali zgromadzili się ponadto członkowie czechosłowackiej i polskiej delegacji dla rokowań gospodarczych. Protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych do czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i podpisanie doniosłych umów gospodarczych w Pradze czeskiej

cy podpisał ze strony Polski minister Spraw Zagranicznych Modzelewski, ze strony czechosłowackiej — minister spraw zagranicznych Masaryk.

Po podpisaniu protokołu głos zabrał premier Gottwald, który powiedział m. in.: „Wymieniamy dziś w Pradze dokumenty ratyfikacyjne umowy sojuszniczej, jaką podpisaliśmy w marcu bież. roku w Warszawie. O znaczeniu tej umowy dla bezpieczeństwa naszych państw i dla zabezpieczenia pokoju tej części Europy powiedziano już wiele. Jednak wy daję mi się, iż powinniśmy wniknąć w treść jej głębiej, aby pojąć historyczny zasięg zmian, jakie zaszły zarówno między naszymi krajami, jak również między nami a naszym odwiecznym wrogiem na zachodzie — niemieckim imperializmem.

Przypomnijmy sobie tylko, jak wyglądała przedwojenna mapa Europy, zwłaszcza po zajęciu Austrii przez hitlerowskie Niemcy. Wschodnie granice Niemiec upodobniły się wówczas do kleszczy. Jedne z tych kleszczy obejmowały Polskę od Tytły w Prusach Wschodnich aż do Raciborza na Górnym Śląsku, drugie roz-

pocznęły się koło Bogumina i sięgały po Petrzałkę, a w ramionach ich była Czechosłowacja. Tak było w roku 1937.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się zupełnie. Ramiona kleszczy niemieckich, obejmujące nasze kraje zostały złamane ziemie nasze uwolniono się z ich 1000-letniego ucisku. Granice germańskie przesunięte zostały z powrotem na zachód na Odrę, Nysę zgorzelicką, góry Kruszcowe i Szumawy.

Spójrzmy dziś na mapę, a przekonamy się, iż rację miał pan premier Cyrankiewicz, twierdząc, że granice te są naszymi wspólnymi granicami. Temu stanowi rzeczy odpowiada nasza umowa sojusznicza, wyrażająca wolę naszych narodów bronięcia wspólnej granicy i niezależności naszych państw przed niebezpieczeństwem nowego germańskiego „Drang nach Osten.

Możemy śmiało powiedzieć, iż gwarancje bezpieczeństwa naszych narodów i państw nigdy nie były tak mocne jak obecnie. To jednak dyktuje nam jeden warunek. Musimy być wierni naszemu sojuszowi, musimy wypełniać wszystkie obowiązki i zobowiązania z sojuszu tego wynikające.

**Premier Gottwald**

W odpowiedzi na słowa premiera Gottwalda przemówił premier Cyrankiewicz, stwierdzając, iż podpisanie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz umów gospodarczych i konwencji kulturalnej w 2 lata po zakończeniu wojny światowej jest wielkim i realnym krokiem na drodze do budowania stanu bezpieczeństwa w Europie.

Agenci obcych mocarstw brali udział w organizowaniu spisku we Francji

PARYŻ PAP. W czwartek stwierdzono urzędowo w Paryżu, że w czasie rewizji w domu hr. de Merwele, poszukiwanego za udział w spisku antyrepublikańskim, policja znalazła listę cudzoziemskich agentów zamieszanych w ten spisek.

Policja odmówiła udzielenia jakichkolwiek szczegółowych wiadomości w tej sprawie, zaznaczyła jedynie, że na liście cudzoziemców figuruje pewna ilość agentów z Londynu i że większość cudzoziemców, wciągniętych do spisku znajduje się już obecnie poza granicami Francji.

Policja dokonała szeregu aresztowań wśród czołowych osobistości Francji. Między in. aresztowano gen. Mersona b. francuskiego attaché wojskowego w Sztokholmie i Belgardzie.

W czasie rewizji u niejakiego Lerata znaleziono plakaty z wydrukowanymi rozporządzeniami, blankiety z nadpisem „ministerstwo spraw wewnętrznych“ oraz 10 tys. obligacji, płatnych na okaziciela od pierwszego dnia powstania.

Truman wyjaśnia że zgadza się z Marshalllem

NOWY JORK PAP. Czterech kongresmenów republikańskich odwiedziło w środę Trumana w celu uzyskania wyjaśnień na temat „skomplikowanej“ polityki zagranicznej administracji waszyngtońskiej. W toku konferencji prez. Truman miał oświadczyć, że nie ma, jego zdaniem, żadnego konfliktu ani sprzeczności między doktryną Trumana, a planem Marshalla.

W związku z tym w kołach amerykańskich przypominają, że min. Marshall, przemawiając w dniu 1 lipca w Waszyngtonie również podkreślił, iż polityka zagraniczna USA w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległa żadnej zasadniczej zmianie.

PARYŻ PAP. Francuski zarząd okupacyjny w Nadrenii zaprzeczył krążącym zagranicą pogłoskom, jakoby francuskie siły okupacyjne brały udział w spisku.

Hamburg - raj SSowców

MOSKWA (obsł. wł.) — Z Londynu donoszą, iż na posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin podsekretarz Stanu Mac Neill w odpowiedzi pisemnej na interpelację jednego z posłów wyznał, iż ponad 4 tysiące byłych nazistów pracuje w urzędach Hamburga, lecz stwierdził przy tym, iż są to tylko „nominalni naziscy“.

Posel Partii Pracy Platts Mills zwrócił uwagę na fak, iż na 141 urzędników hamburskiej kancelarii cywilnej co najmniej 101 urzędników ma kompromitującą przeszłość polityczną i że z 5379 osób zatrudnionych w wydziałach prawnym, młodzieżowym i oświatowym — 4163 należało do partii nazistowskiej. Platts Mills wyraził niepokój, aby taki „personel“ mógł się przyczynić do demokratyzacji Niemiec.

W Indiach bez zmian!



LONDYN (Obsł. wł.) Na wczorajszym porannym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin premier

Attlee oświadczył, że Indie zostaną podzielone na dwa dominia: Indie Właściwe i Pakistan. Debata w tej sprawie odbędzie się w przyszły czwartek.

Z Delhi donoszą, że „podwójnym“ gubernatorem obu dominiów ma zostać w dalszym ciągu lord Mountbatten.

KOMUNIKAT

Na Międzypartyjnej Konferencji W KPPS, WKPPR i LKPPR, w dniu 28 czerwca 1947 r. powołano do życia międzypartyjną sekcję do walki z drożyzną i spekulacją, której zadaniem będzie koordynowanie pracy obu bratnich partii w dziedzinie walki z drożyzną i nadmiernymi zyskami. W skład sekcji weszli:

przewodn. tow. Jenszke (PPS) z-ca przew. tow. Godziński Mieczysław (PPR) sekret. tow. Jaśkowicz Stefan (PPR) z-ca sekret. tow. Lencman Stanisław (PPS).

Sekcja po ukonstytuowaniu się w dniu 3 lipca 1947 r. przystąpiła do pracy.

WKPPR WKPPS LK PPR

Zamknięcie obrad sejmowych

Przygwoźdzone kłamstwo PSU. Dekret o upoważnieniach dla Rządu przyjęty w trzecim czytaniu

WARSZAWA PAP. — Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący wigemarszałek Barcikowski odczytał przekazane przez prezesa rady ministrów pismo Prezydenta R. P., zawierające Izbie o zawarciu układu finansowego z Anglią i dokonane wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Ponadto odczytano pismo głównego urzędu kontroli prasy w sprawie interpelacji PSU, dotyczącej rzekomego skreślenia w recenzji o pracy Bogdana Suchodolskiego „Dusza niemiecka w świetle filozofii” i pracy Alfreda Kucnera „Eks-pansja Brandenburska nad Bałtykiem”, zamieszczonej w „Gazecie Ludowej” pewnych ustępów anty-niemieckich. Dyrektor głównego urzędu kontroli prasy wyjaśnił, przytaczając odpowiednie dokumenty, że w obydwu wzmiankowanych recenzjach nie skreślono niczego, że sama redakcja „Gazety Ludowej” usunęła omawiane ustępy anty-niemieckie, żeby móc umieścić w kolumnie inna jeszcze notatkę. Dyrektor głównego urzędu kontroli prasy stwierdza, że pomówienie urzędu przed Wysoką Izba o skreślenie w anty-niemieckiej recenzji z anty-niemieckich kłamań dwóch anty-niemieckich zdań — może być potraktowane tylko jako świadome wprowadzanie w błąd Sejmu Ustawodawczego i szerokiej opinii publicznej dla podważenia autorytetu urzędu państwowego.

Główny Urząd Kontroli Prasy prosi, by marszałek zażądał od interpelantów cofnięcia swych zażądań, w ten sam sposób, w jaki je podniósł.

Na pytanie przewodniczącego, czy postawie PSU wycofują interpelację — pada z ław PSU odpowiedź wyjaśniająca, że pismo swoje skierowali oni do Prezesa Rady Ministrów. (Głos na lewicy: „Oczywiście kłamstwa należy prostować”).

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Poseł Narobnik (PSL) zreferował poprawki mniejszości komisji, poseł Domiński (SP) w imieniu komisji wy-

powiedział się przeciwko poprawkom, które też w głosowaniu zostały odrzucone.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów, przeciwko głosom PSU.

Poseł Jodłowski (SD) referował następnie, w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej, wniosek klubu SD w sprawie likwidacji stosunków prawnych, opartych na przepisach prawnych byłych władz emigracyjnych.

Poseł Dąbek (PPR) w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej referuje wniosek posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu katolicko-społecznego w sprawie złożenia przez rząd projektu ustawy o wyjęciu z pod kompetencje sądów wojskowych osób cywilnych. Komisja stwierdziła, że Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad unifikacją sądownictwa. W tym stanie rzeczy wniosek posłów PSU i klubu kat. — jest bezprzedmiotowy. Komisja uchwaliła odrzucenie tego wniosku. Po uzasadnieniu stanowiska mniejszości przez posła Wójcickiego (PSL), Sejm odrzucił wniosek.

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu R. P.

Dekret o podwyższeniu dodatku przejściowego do zaopatrzenia b. skazańców politycznych, został zatwierdzony wraz z uchwałą komisji, wzywającą rząd do podwyższenia dodatków przejściowych do zaopatrzenia dla sierot po b. skazańcach politycznych do wysokości, przewidzianej dla wdów po skazańcach politycznych.

Uchwalono również dekret o opłacie skarbowej oraz dekret o wypuszczeniu biletów skarbowych w dolarach Stanów Zjednoczonych. Poseł gen. Jaraszewicz wniósł o przyjęcie dekretu o podwyższeniu zaopatrzenia pieniężnego inwalidów wojennych i wojskowych, o zmianie dekretu o uposażeniu wojskowych, o tymczasowe uregulowanie uposażeń funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, żołnierzy W. P. i członków ORMO, którzy utracili zdolność do pracy w walce z wrogami Polski demokratycznej oraz dla osób, pozostałych po poległych w tej walce. Sejm zatwierdził powyższe dekrety.

Na tym porządku dzienny ostatniego posiedzenia plenarnego bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Wicemarszałek Szwełbe poinformował Izbę o wpłynięciu od wiceprezesa Rady Ministrów pisma z zarządzeniem prezydenta R. P. o zamknięciu sesji.

Podkarmianie bestii

LONDYN (obsł. wł.). Bawiący w Berlinie amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył wczoraj, iż Stany Zjednoczone będą odtąd w ciągu roku wysyłały do strefy amerykańskiej i brytyjskiej po 300 tys. ton żywności miesięcznie. Dzięki tym dostawom dzienna racja żywności w obydwu strefach wyniesie 1550 kalorii na osobę.

Minister handlu USA Harriman oświadczył, iż celem jego podróży do Niemiec jest zbadanie sposobów pod-

niesienia wydajności, przemysłu niemieckiego i powiększenie eksportu. Albowiem ostatecznym celem jest aby Niemcy osiągnęły samowystarczalność gospodarczą i aby dzięki temu ponoszone przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone koszty utrzymania 2 stref uległy zmniejszeniu. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone stoją na stanowisku iż Niemcy muszą mieć zapewnione „minimum egzystencji. (!)

Przed „referendum“ w Hiszpanii

NOWY JORK PAP. — Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Lepez

Przedstawiciela
poważnego, wprowadzonego na rynek, na r-k własny na okolicę Łodzi poszukuje od zaraz Wytłórnia Chemiczna „Hel”, Częstochowa, Ochotników Wojennych 4-6, tel 13-79. (Kremy, pasty do obuwia, podłóg itp.).

wysłał list protestacyjny do ONZ w związku z wyznaczonym na niedzielę referendum w Hiszpanii, w sprawie proponowanego przez Franco nowego prawa sukcesyjnego, które określa jako oszustwo. Zdaniem Lepeza referendum ma wywołać iluzję, że w Hiszpanii z powrotem powołano do życia instytucje demokratyczne, podczas gdy faktycznie Franco nie pozostawił żadnej alternatywy głosującym.

jeden zapłacił to, od czego, zgodnie z intencją Rządu, ze słuszną intencją Rządu, powinien być zwolniony.

Sprawa wyjaśni się. Te słowa dotrą niewątpliwie szeroko. Sądźmy, że i Ministerstwo postara się, chociaż obecnie o możliwie szerokie spopularyzowanie swych instsjkacji. Ile jednak niepotrzebnie napsuto ludziom krwi? Ile wywołano całkowicie zbędnych szkód?

Jest i druga strona medalu. Oto w departamentach okrojono zapowiedź tow. Minca. Odmówiono prawa korzystania z dotychczasowych stawek pracowników spółdzielczości i przedsiębiorstw prywatnych. Dlaczego odmówiono go spółdzielczości? Nie wszystkie spółdzielnie opłacają bardzo dobrze swych pracowników, nie wszystkie zakłady państwowe opłacają ich bardzo źle. Trudno odgadnąć sens tego zarządzenia, dającego w efekcie koleć korzystać niedużo, natomiast napsutej krwi — bardzo dużo. Nawet, gdyby przyjąć, że, jeśli idzie o niektóre gałęzie nie tyle przemysłu, co rzemiosła prywatnego, to robocizna w nich jest tak wysoka, że niewielka podwyżka taryfy kolejowej nie odegrała-

by większej roli w budżecie pracownika, to jednak i tutaj — niewielka wysokość absolutna uzyskanych kwot i trudność określenia tych, którzy mają zostać pozbawieni ulgowej ceny, przemawiają stanowczo przeciwko niej. Wczoraj drukowaliśmy oświadczenie przewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Witaszewskiego, domagające się utrzymania dotychczasowych cen biletów za przejazd do pracy dla WSZYSTKICH pracujących. BEZ JAKIEGOKOLWIEK WYJĄTKU. Uważamy, że jest to żądanie całkowicie słuszne. Żądania, które powinno być uwzględnione.

Uważamy jeszcze coś ponadto, że jeśli zmienia się proklamowane uroczystie w Sejmie imieniem Rządu dyrektywy, to należy to robić tylko po gruntownym zastanowieniu, po uzgodnieniu ze Związkami Zawodowymi, po postawieniu pod decyzję odpowiednich czynników, a nie tak, by w kilka dni później zmieniać je z powrotem, wracając do poprzednich SŁUSZNYCH wytycznych.

Jeszcze raz pytamy: po co niepotrzebnie psuć ludziom krew?

ROMAN WERFEL.

Poco psuć ludziom krew

Dnia 1 bm. weszła w życie nowa taryfa kolejowa. Zwykłą taryfą w ruchu pasażerskim zapowiedział Rząd jeszcze w czasie poprzedniego posiedzenia Sejmu. Ale zapowiedział zarazem, że świat pracy nie będzie obciążony kosztami tej zmiany.

Tow. Minc, przemawiając w Sejmie dnia 30-go maja, na temat taryf, oświadczył dosłownie:

„Uchwała Rządu przewiduje podniesienie taryf pasażerskich z dniem 1 lipca, ale z następującymi zastrzeżeniami: Nie będą zmienione opłaty za dojazd do pracy, opłaty za przejazdy ludzi pracy na urlopy”.

Zdaje się, to było najzupełniej wyraźne. „NIE BĘDĄ ZMIENIONE OPŁATY ZA DOJAZD DO PRACY”. Trudno było mówić wyraźniej. A tymczasem — jak to wygląda w praktyce?

Podwyżkę taryf wprowadzono od 1 lipca. Rzeczywiście — w aktach Ministerstwa Komunikacji istnieją przepisy, postawiające bez zmiany dotychczasowe ceny biletów za dojazd do pracy dla pracowników przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Ale w terenie nikt o tym nie wie. Absolutnie nikt. I w rezultacie dochodzi do całego szeregu konfliktów, tarć, nieporozumień.

W ciągu ostatnich dwóch dni mieliśmy alarmy z Warszawy, z Pruszkowa, z Żyrardowa, z szeregu mniejszych miejscowości Warszawy-Podmiejskiej. Od włókniarzy, od tramwajarzy warszawskich, od ludzi, którym niewątpliwie przysługuje prawo korzystania z dotychczasowych cen biletów, przysługuje nawet podług obowiązujących obecnie instrukcji. Od ludzi, którzy nie mogą właściwie dowiedzieć się do czego mają prawo, a do czego — nie.

Przecież takie przepisy, przepisy dotyczące dziesiątek tysięcy ludzi pracy należało OPUBLIKOWAĆ JAK NAJSZERZEJ. Należało opublikować w gazetach, należało rozplakatować na wszystkich dworcach, wszystkich stacjach kolejowych, nawet — w większych warsztatach pracy, zwłaszcza tam, gdzie wiadomo, że poważny odsetek załogi składa się z ludzi dojeżdżających.

Niczego podobnego nie zrobiono. Nawet władze kolejowe nie bardzo wiedziały komu i jakie przysługują ulgi. My sami, chcąc wyjaśnić sprawę, musieliśmy koletać aż w Ministerstwie, by dowiedzieć się, że z poprzednich stawek cen korzystają również pracownicy samorządu. Nie każdy może iść aż do Ministerstwa. I w rezultacie — nie-

Nasza nowela

Alphonse Allais

Małżeństwo na wyrost

Humoreska

Sporo już lat przeżyłem na naszym pięknym świecie i niejedno dziwo oglądałem w wym przydługim życiu, ale tak pociesznej figury, jak nasz Colydor, nie spotkałem nigdzie.

Ile razy go widzę, — pusta, beztroška, sztubacka wesołość ogarnia moją istotę aż do szpiku kości.

— Wiwat — cieszę się zawsze w duszy — ubawię się świetnie!

Prognozyk niezawodny.

Wczoraj Colydor wpadł do mnie, jak bomba.

— Przyjrzyj mi się — zawołał ten kochany chłopiec — nie widzisz we mnie żadnej zmiany?

Przyjrzałem się uważnie jego obliczu. Nic szczególnego nie wpadło mi w oczy.

— No, w takim razie, mój stary — orzekł

Colydor — nie jesteś fizjognomistą. Ożeniłem się...

— A to co nowego? — wykrzyknąłem zdziwiony.

— Tak, tak, przyjacielu! Jestem żonaty już od tygodnia. A muszę czekać tysiąc, nim będę szczęśliwy!

— Tysiąc czego?

— Tysiąc tygodni!

— Tysiąc tygodni? Czekać na co?

— Gdybym dwie godziny nawet stracił na to, żeby ci całą historię opowiedzieć — wszystko jedno, nie zrozumiesz!

— Masz mnie, jak widzę, za matołka!

— Nie, nie powiem, abys był głupszy od innych, ale to taka zabawna historia.

Po tym wabiącym wstępie, Colydor zapadł w groobwe milczenie.

choćby do zbrodni, byleby tylko dowiedzieć się prawdy.

— A zatem — zacząłem najobojętniej ni-by w świecie — jesteś żonaty...

— Właśnie!

— Czy ładna?

— Śmieszna!

— Bogata?

— Bez groszka!

— Więc?..

— Mówię ci, przecież, że nie nie zrozumiesz!

Spojrzałem na niego błagalnie. Colydor zagłębił się wówczas w fotelu i opowiedział mi taką historię.

— Przypominasz sobie wstrętą pogodę w końcu maja? Zniechęcony nią, wyjechałem do Trouville poddać me zmęczone ciało po-calunkom i pieszczotom słońca. Korzystając z ogórkowego sezonu, wynajęłem za marny grosz całą willę na drodze do Houleaur. Nie jedną z najpiękniejszych wprawdzie. Co do stylu — mieszanina pałacyku florentyńskiego z chatą normandzką o dachu à la pagoda hinduska. O kilku kroków ode mnie, na placu okolonym stuletnimi wiazami, jakaś orkiestra miejska huczała nie nazbyt melo-

Na marginesie Spisek francuski

We Francji został wykryty spisek reakcyjny. Spisek ten, operujący hasłami antykomunistycznymi, był swym ostrzem skierowany przeciw interesom ludu francuskiego. Na jego czele stali zdecydowani wrogowie ludowej demokracji. Sprzysiężenie, mające na celu obalenie republiki we Francji i wprowadzenie dyktatury faszystowskiej mogło się rozwinąć jedynie w warunkach posunięcia się na prawo, jakie obstarujemy ostatnio we Francji. Jest rzeczą niewątpliwą, że za kulisami sprzysiężenia, kierowanego przez sfaszystowanych wyższych oficerów z dawnego otoczenia Petaina i przez arystokratów francuskich, działały siły obce, dla których obalenie republikańskiego ustroju we Francji, miało być stać jednym z fragmentów walki, zamierzonej na znacznie szerszą skalę. Jest także zrozumiałe, że odpowiedzialność za samo powstanie spisku spada w pierwszym rzędzie na tych, którzy przez chwiejną i niezdeterminowaną postawę polityczną dopuścili do stworzenia wrażenia, jakoby jednolity front robotniczych partii we Francji uległ rozluźnieniu.

Polityka premiera Ramadiera, która spowodowała ustąpienie komunistów z gabinetu francuskiego, doprowadziła do osłabienia reakcji francuskiej. Rekrutując się z szeregów dawnych kolaborantów i prowokatorów, a także agentów obcych, spiskowcy występowali przeciwko republice i głosili hasła faszystowskie.

W zamierzeniach sprzysiężonych leżało wywołanie wojny domowej we Francji.

Spisek francuski dowodził, że każde osłabienie czujności klasy robotniczej, osłabienie jej działalności prowadzi nieuchronnie do wzmożenia reakcyjnych sił, do ich osłabienia i przyśpieszenia ich zamarów. Dowodził tej prawdy, że w walce z zakusami reakcji klasa robotnicza musi przeciwstawić im jednolity, zwarty front.

Niebezpieczeństwo, jakie tkwi w hasłach rzekomo tylko „antykomunistycznych” zagraża nie tylko komunistom, ale całej klasie robotniczej, całej demokracji. Pod płaszczykiem „antykomunizmu” reakcja prowadzi walkę z demokracją, starając się osłabić jej czołowe ugrupowania, partie robotnicze — i podważyć ich zwartość.

I dlatego jedyną odpowiedzią na zakusy reakcyjnych powinno być stać ponowne wzmocnienie jednolitego frontu mas pracujących, nie tylko we Francji.

OGŁOSZENIE
CENTRALA TEKSTYLNA
z rudni inżyniera-architekta w charakterze Kierownika Wydziału inwentaryzacji i odbudowy w C. T.
Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami proszeni są o składanie ofert z życiorysem do Wydziału Personalnego Centrali Tekstylnej, Łódź, Moniuszki 3.

Co usłyszymy przez radio
PROGRAM NA SOBOTĘ 5 LIPCA 1947 R.
12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 Melodie ludowe. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Muzyka francuska. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 Pieśni polskie w wykonaniu Z. Tyczyńskiego (z Łodzi). 14.25 IV-ta część opowiadania dla dzieci „Kubuś Puchatek” A. Milne’a (z Łodzi). 14.40 Melodie operetkowe z płyt (z Łodzi). 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.40 Duety fortepianowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśni w wykonaniu J. S. Adamczewskiego. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 „Przy sobocie po robotnie”. 18.30 Koncert żyweń z Łodzi. 19.00 „Tu mówi Śląsk”. 19.15 Nowe książki. 19.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.15 Reportaż. 20.25 Najświątejsze śpiewaczki polskie — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu prof. K. Strömengera. 21.00 Dziennik. 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej z płyt. 21.45 Suchowisko „Jak się dawniej listy pisało”. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro (z Łodzi).

dynie, a gromadka Houlbec’kowiec i Houlbec’kowiec wrowała w takt zapamiętałe.
— Pomłedzy tymi ostatnimi...
— Powiedz mi, czy wierzysz w siłę przeznaczenia? Nie? To ci powiem, żeś nieszczęsny krejtn. Ja nie wierzyłem również, ale teraz... Jednak, wracam do tematu.
— Ołóż, pomłedzy tymi ostatnimi, — wielka kobieta, szatynka lat mniej więcej czterdziestu, wrowała, wrowała, wrowała... Czy była piękna? Nie o tym nie wiem, ale na jej widok zrozumiałem odrazu, że już po mnie. Pokochałem ją i Innej już nigdy kochać nie będę.
Śmiejesz się z mnie? To nic nie szkodzi. A ja ci powiem, że tak jest i koniec. Była w towarzystwie swojej córki, dwudziestoletniej brzydkiej panny o kanclastych kształtach i niezgrabnych ruchach. Nazajutrz opuściłem mój pałacyk w Trouville i zainstalowałem się w Houlbec. Moja bohdanka była żoną urzędnika celnego, nieciekawego i starego homo, namiętnego i hazardowego gracza w karty... Mimo, że dotychczas nie umiałem nawet kart trzymać w ręku, nie zawahałem się ani chwili przed rolą partnera starego celnika, byle tylko zbliżyć się do mego bóstwa. d. a. a.

Aleksander Ostałowski

Przewodniczący
Powiatowej Rady Zw. Zawodowych
w Radomsku



Do
Redakcji „Głosu Radomszczańskiego”
w mieście.

Witam serdecznie w imieniu Pow. Rady Związków Zawodowych i wszystkich Oddziałów Zw. ukazanie się „Głosu Radomszczańskiego”, jedyne pismo codziennego na naszym terenie.

Jestem przekonany, że nasza walka ze szkodnictwem gospodarczym i spekulacją którą podjęły Związki Zawodowe, znajdzie swe miejsce na łamach „Głosu Radomszczańskiego”, że szerokie masy pracownicze będą informowane o naszych sukcesach przy rozbijaniu ciemnych sił spekulacyjnych, które żerują na wygłodniałym żołądku robotnika, członka Związków Zawodowych.

Życzę zatem Redakcji „Głosu Radomszczańskiego” owocnej i szczęśliwej pracy dla dobra obywateli i naszej Ojczyzny Ludowej.

Miejska Rada Narodowa przy pracy

W dniu 26 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Posiedzenie otworzył przewodniczący MRN ob. Kirkiewicz ogłaszając następujący porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu,
3. Sprawy bieżące,
4. Wolne wnioski.

Przewodniczący Kirkiewicz zakomunikował Radzie, że w czasie ostatniej kadencji działalność Zarządu Miejskiego kontrolowana była 5-krotnie przez Inspektorów Wydziału Powiatowego władze wojewódzkie, i t. d. Kontrole te wykazały, że wydział finansowy prowadzony jest wzorowo.

Płatnicy podatków na terenie Radomska winni są Zarządowi Miejskiemu sumę 3 milionów złotych. Sumę tę Zarząd Miejski zamierzaścią i obrócić na budowę nowego gmachu szkolnego.

Następnie referent — ob. Sikora — omówił szczegółowo wszystkie pozycje budżetu.

Po krótkiej dyskusji Miejska Rada Narodowa udzieliła Zarządowi Miasta absolutorium.

W sprawach bieżących burmistrz ob. Błaszczak poinformował Radę o ofercie jaka wpłynęła ze strony Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w sprawie sprzedaży przez miasto placu pod „Domy Towarowe”. Po wyczerpującej dyskusji Miejska Rada Narodowa upoważnia

Zarząd Miejski do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie tych placów i przedstawienia konkretnego materiału na następnym posiedzeniu Rady.

W wolnych wnioskach zabierało głos kilku radnych. Następnie Przewodniczący poruszył sprawy radnego Niemca i radnego Gebauera, pod których adresem zostały złożone interpelacje. Sprawa ta rozpatrywana będzie na następnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

Ruch ludności w mieście

W dniu 30 czerwca br. ogólna liczba mieszkańców Radomska wynosiła 19957 osób, w tym Polaków 19.739, Niemców 197 — innych narodowości 11 osób

W czerwcu przyszło na świat w Radomsku 31 niemowląt. Zgonów było 14, Urząd Stanu Cywilnego udzielił 15 ślubów.

Zebranie spółdzielców

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku zwołuje na dzień 20 lipca br. walne zebranie wszystkich członków spółdzielni. Na zebraniu tym wybrana zostanie Rada Nadzorcza i Zarząd tej najstarszej na terenie miasta spółdzielni spożywców.

Uwaga, radiosłuchacze

Rejestracje radiodbiorników, oraz instalacje głośników radiowęzłowych dotychczas przeprowadzane były za pośrednictwem miejscowego radiowęzła. Obecnie każdy posiadacz radiodbiornika, czy głośnika radiowęzłowego obowiązany jest zgłosić wyżej wymienione przedmioty w tutejszym Urzędzie Telegraficzno-Pocztowym, przy ul. Brzezińskiej Nr 6, I piętro, okienko Nr 3 i przedłożyć pokwitowanie radioabonamentowe wystawione przez miejscowe Radio.

Z dniem 1 lipca rb. radioabonament płacić należy w Urzędzie Telegraficzno-Pocztowym. Ktokolwiek z posiadaczy nie zgłosi swojego radiodbiornika narazony zostanie na przykre konsekwencje.

Upaństwowienie młyna

Jak nas informują, znany na terenie Radomska młyn Zielonki został w ubiegłym tygodniu przejęty pod zarząd Państwowy.

T-WO POLSKO-BULGARSKIE

Odbyło się posiedzenie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Katowicach. W czasie obrad omówiono zadania Towarzystwa oraz nakreślono wytyczne jego pracy.

Wybrano Komitet Organizacyjny Towarzystwa.

Pasek na papierosach

Obywatelu Redaktorze! W ostatnim czasie zauważyłem już kilkakrotnie, że sprzedawcy papierosów pobierają ceny wyższe od wyznaczonych. Onegdaj posłałem dziecko po papierosy do p. X, przy ul. Narutowicza, naprzeciw fabryki Wunsche. Pani ta wzięła o 10.— zł. więcej, za jedną paczkę. Na moją interwencję poczęła tłumaczyć, że musi

sobie w ten sposób dorobić, gdyż lody, które sprzedaje w sklepiku nie dają jej dochodu.

Rozumiem doskonale, że nikt nie będzie toczył wojny ze sprzedawczynią o 10 złotych. Kupujący przeważnie nie przekazują podobnych spraw do Komisji Specjalnej. Jednakże podobna „sprzedaż” artykułów monopolowych winna się skończyć. JW

„Metalurgia” wzmaga produkcję

Zakłady pod nazwą „Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce w Radomsku”, zostały założone w roku 1899 przez spółkę akcyjną i do wybuchu wojny t. j. do roku 1939 były własnością tejże spółki. Podczas okupacji niemieckiej początkowo przedsiębiorstwo było prowadzone przez powiernika — Niemca — następnie z początkiem roku 1944 zostało kupione od „Rządu” G. G. przez koncern niemiecki i było zarejestrowane pod nazwą „Metalurgia-Werke G. m. B. H. in Krakau”.

W styczniu 1945 roku po ustąpieniu Niemców, przystąpiono natychmiast do uruchomienia zakładów. Rozpoczęto pracę w głównych oddziałach fabryki, t. j. w druciarni, gwoździarni, widlarni i łopaciarni. W chwili obecnej prócz wyżej wymienionych oddziałów pracuje: wrętkarnia, liniarnia, siatkarnia i sprężyniarnia. Podstawowym oddziałem „Metalurgii” jest druciarnia z pododdziałami. Przeciągnięta na odpowiednią grubość walcówka żelazna i stalowa jest albo produktem gotowym (drut blankowy, żelazny, stalowy) albo półfabrykatem dla innych oddziałów cunkowni (gotowy produkt: drut cynkowy), glijowni;

(drut żarzony) liniarni (liny), sprężyniarni (sprężyny meblowe), wrętkarni (wrętki), gwoździarni (gwoździe i nitki).

Jeżeli chodzi o gwoździe — to fabryka produkuje gwoździe budowlane i łasonowe (tapicerskie, papowe, sufitowe, fornierskie, podkóweczaki, szklarskie, na cinane, stolarskie i t. d.) różnej wielkości.

Produkcja wrętek i nitów jest również bogata. Przeciętna produkcja miesięczna przed wojną wynosiła 750 ton, wartości ówczesnej, pół miliona złotych. W chwili obecnej przeciętna produk-

cja miesięczna wynosi 1.200 ton, wartości wg. cen obecnych 45 milionów zł. Zakłady posiadają własną bocznice. Fabryka zatrudnia 1.450 pracowników, w tym 173 pracowników umysłowych.

Dyrektorem naczelnym jest ob. inż. M. Grabowski, dyrektorem finansowym ob. B. Sroka, administracyjno-handlowym ob. J. Sułek; Dyrektorami technicznymi są ob. inż. M. Pofelski i ob. inż. Cz. Giazowski. Ostatnio Łódzka Dyrekcja Okręgowa Energetyczna zamówiła 525 kilometrów liny stal-aluminiowej, o wadze 900 ton dla Dyrekcji Budowy linii Śląsk-Łódź-Warszawa.

Kronika gospodarcza

Nowa szkoła włókiennicza na 500 miejsc powstanie we wrześniu w Nowej Rudzie. Szkoła jest przeznaczona dla córek osadników i górników Dolnego Śląska. Kształcić ma nowe siły dla przemysłu jedwabniczego. Przy szkole organizuje się dużą bursę.

Podczas drugiego poszukiwania na terenie woj. krakowskiego stonki ziemniaczanej nigdzie nie zauważono.

Zw. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w okr. częstochowskim liczy obecnie 221 zorganizowanych gromad z blisko 6.700 członkami.

Na odbudowę wsi w rzeszowskim zostały przyznane kredyty w sumie 152 mil. zł. W związku z rozdziałem kredytów więcej. Odbudowy inż. Pietrusiewicz dokonał lustracji wsi w pow. Kolbuszowa, Jasło, Dębica, Mielec i Tarnobrzeg.

Powiatowe Zarządy Zw. Samopomocy Chłopskiej Uwaga!

W dniu 7 bm. należy rozpocząć lustrację pól ziemniaczanych. Inspektorzy Rolnictwa przy Powiatowych Zarządach Z. S. Ch. obowiązani są począwszy od dnia 8-go bm. codziennie do g. 15-ej składać pod nr 257-10 telefoniczne raporty uwzględniające ogólną ilość ilustrowanych hektarów, ilość ludzi, biorących udział w lustracji, ilość gromad i gmin.

W myśl rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej władze administracyjne obowiązane są udzielać wszelkiej możliwej pomocy pracownikom służby ochrony roślin w trakcie wykonywania czynności związanych z akcją przeciwstonkową.

Zawiadamia się równocześnie, że dla brygadierów gminnych kierujących akcją lustracyjną na terenie poszczególnych gmin przewidziane są premie pieniężne.

Woj. Komisarz Ochrony Roślin

Piotrków walczy z drożyzną

W dniu 3 lipca br. o godzinie 10-ej rano w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbyło się informacyj-

ne zebranie, dotyczące zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków. W konferencji wzięli udział: Prezes Sądu Okrę-

gowego A. Nakoniecznik, Starosta Powiatowy Alojzy Grodzki, przedstawiciele Rady Narodowej, partii politycznych, skarbowości, Milicji Obywatelskiej, oraz z ramienia Komisji Specjalnej Inspektorzy ob. ob. Misztela i Cabaj, jak również przedstawiciel miejscowej prasy — redaktor Janusz Jodłowski.

Zebraniu przewodniczył Prokurator S. O. Tadeusz Hornowski, który omówił przyczyny i konieczność wprowadzenia w życie ustawy o walce z drożyzną i spekulacją, oraz zreferował treść ustawy i sposoby tej walki.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w konkluzji której uzgodniono konieczność wezwania całego zdrowo myślącego społeczeństwa do współpracy z Komisją Specjalną i Prokuraturą w ich dążeniach do uzdrowienia i znormalizowania życia na tym odcinku.

Więści z kraju

CENY SPADAJĄ NA ŚLĄSKU

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, oddział w Katowicach, podjęła akcję interwencyjną w celu obniżenia cen. Rozprawdza ona wśród pracujących po cenach ustalonych odzież i artykuły galanterijne.

Zapotrzebowanie zbiorowe na artykuły stanowiące przedmiot rozdziału przyjmuje Centrala za pośrednictwem Rad Zakładowych przy zakładach pracy.

PODZWROTNIKOWE CUDO

W Palmiarni Poznańskiej, zaopatrzonej bogato we florę egzotyczną zakwitła w czasie ostatnich upałów najokazalsza i najpiękniejsza z wodnych roślin tropikalnych „Victoria Regia i Cruziana”. Ogromne jej liście, których średnica przekracza jeden metr, odznaczają się silnym unerwieniem, a podwinęty brzeg nadaje liściu kształt dużej rzeźbionej misy. Biało-różowy kwiat, kilkakrotnie większy od kwiatu magnolii, rozwija się wieczorem. Nad

ranem kwiat zamyka kielich, by powtórnie rozkwitnąć pod wieczór następnego dnia.

NOWA KOPALNIA WĘGLA

W związku z uruchomieniem czwartej kopalni węgla „Wacław” w Nowej Rudzie, czterysta rodzin górniczych z Francji skierowanych będzie do tej miejscowości. Górnicy z Francji przybędą do Nowej Rudy w pierwszej połowie lipca. Przygotowano dla nich piękne domki z ogródkami.

KURS DLA ORMOWCÓW

Na pierwszy kurs szkoleniowy komendantów ORM woj. łódzkiego zgłosiło się 90 ORMOWCÓW.

TAJNY SKŁAD ZŁOMU

Wielki magazyn rozmaitych maszyn i złomu nielegalnego pochodzenia wykryła Delegatura Komisji Specjalnej w Rzeszowie Delegatura zabezpieczyła maszyny, wykryte zaś 15 ton złomu przekazała zbiornicy złomu.



DZIELNICA GÓRNA-LEWA:

Dzisiaj w sobotę, zebrania kół: PZPB Nr 14 o godzinie 12-ej. Firmy „Kwas Węglowy” o godzinie 12-ej. Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego o godzinie 14-ej.

GÓRNA-PRAWA:

Dzisiaj o godzinie 17,30 ogólne zebranie członków PPR zakładów im. N. Barlickiego.

DZIELNICA GÓRNA:

Dzisiaj zebrania kół: Firmy Bistram o godzinie 11,30. PZL o godzinie 13-ej. Kola terenowego Chojny o godzinie 18-ej.

HUDA PABIANICKA:

Dzisiaj zebrania kół: Stolarni Mechanicznej o godzinie 13-ej. Wydziału Drogowego o godzinie 14-ej. Kola terenowe Obwodu Nr 145 o godz. 18. O godzinie 13-ej odbędzie się posiedzenie trójki międzypartyjnej PPR — PPS.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

Dzisiaj zebrania kół: F-my Goeppert o godzinie 13,30. F-my „Imaf” o godzinie 13,30.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

Dzisiaj zebrania kół: F-my Margulis — Wolman o godz. 13-ej. F-my Braun o godzinie 13-ej. Urzędu Stanu Cywilnego o godzinie 13,30. F-my Edelman Grize o godzinie 13,30. Gazowni (kolo Nr 4) o godzinie 14-ej.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE:

Dzisiaj zebrania kół: Szkoły Prawniczej o godzinie 13-ej. Drukarni NBT o godzinie 14-ej. Narodowego Banku Polskiego o godz. 14. PUR'u o godzinie 15-ej. „Książki” (kolo Nr 1) o godzinie 17-ej.

BALUTY:

Dzisiaj zebrania kół: F-my Rzejak o godzinie 13-ej. Kola terenowego „Zableniec” o godz. 18-ej.

STAROMEJSKA:

Dzisiaj o godzinie 14,30 odbędzie się w lokalu dzielnicy ODPRWA SEKRETARZY WSZYSTKICH KÓŁ.

RADA NACZELNA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W dniach 28 i 29 czerwca rb. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego. Rada Naczelna po powzięciu szeregów uchwał, uzupełniła także swój skład personalny. Tak więc do Komitetu Centralnego partii z ramienia Łodzi wszedł ławnik Longin Szymański, do Rady Naczelnej zaś dokooptowano prof. dra Stanisława Emila Rappaporta, Stanisława Alekso i profesora dra W. Tomaszewicza, profesora U.L.

Rejestracja kart na mleko

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w m-cu lipca rb. będzie wydawane mleko świeże. W związku z tym posiadacze kart żywnościowych z m-ca lipca rb. „Dz-3” (Miejskie) i „Dz-3 R.C.A.” (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) oraz „MI” dla chorych powinni swa kartki rejestrować w niżej podanych sklepach Miejskiej Sieci Rozdziałczej, od dnia 3 do 12-go lipca rb.

Do rejestracji na mleko świeże został wyznaczony kupon rejestracyjny Nr 2. Na karty żywnościowe „M” (Macierzyńskie) z

Rejestracja kart na mięso

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych kart. I-ej z m-ca lipca rb. na mięso świeże (turbanka) odbywa się do dnia 10 lipca rb. Po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

WYDAWANIE ASYGNAT NA ARTYKUŁY DZIECIĘCE UNRRA

Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji w Łodzi podaje do wiadomości, że akcja rozdzielactwa art. dziecięcych UNRRA na karty zaopatrzenia „Dz” zostanie zakończona z dniem 7-go lipca 1947 r. Z uwagi na powyższe wzywa się instytucje i przedsiębiorstwa, pobierające karty zaopatrzenia kat. I, które nie zgłosiły się po odbiór odnośnych asygnat do zgłoszenia się po nie w Wydziale Apropowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237. Po upływie wyznaczonego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w — Komitet Redakcyjny, Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31 Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

JENNIK OŚWIEN Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70, za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, bandlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

Ze sportu

Moderówna - Nowakowa - Wajsówna

oto trójka na którą najbardziej liczymy Dzisiaj rozpoczynają się w Katowicach XXI Mistrzostwa Polski

MODERÓWNA — Nowakowa — Wajsówna

100 m — Walasiewiczówna 200 m — Walasiewiczówna 800 m — Mieszkowska 80 m płoki — Walasiewiczówna 4x200 — AKS 4x100 — AKS Skok wzwyż — Wiśniewska Skok w dal — Walasiewiczówna Kula — Jasiońska Dysk — Wajsówna Oszczep — Kwaśniewska

Dzisiaj rozpoczynają się w Katowicach XXI indywidualne mistrzostwa kobiece w lekkiej atletyce, które będą zarazem rewiją naszego dorobku 12-miesięcznej pracy.

ROK PRACY DAŁ WYNIKI

Praca ta, jak już dzisiaj możemy to stwierdzić na podstawie ostatnich wyników, osiągniętych przez nasze czołowe zawodniczki w meczu z Cze-

chosłowacją, dała dobre wyniki. Przede wszystkim jeśli chodzi o czołową klasę naszych zawodniczek, to osiągnęliśmy już pewien poziom europejski, a właściwie środkowo-europejski, bo od wyników lekkoatletek radzieckich dzieli nas jeszcze przepaść, no i osiągnęliśmy również pewne rezultaty jeśli chodzi o masowość lekkiej atletyki kobiecej. Do tegorocznych mistrzostw zgłosiło się około 135 zawodniczek z 28 klubów 8 kręgów związkowych, z zawodniczek łódzkich startują: Moderówna, Siemczewska, Nowakowa i Wajsówna, które są poważnymi kandydatkami na zagarnięcie zaszczytnych tytułów w swych konkurencjach.

MODERÓWNA FAWORYTKA NA 200 M

Moderówna nie bez powodzenia powlana startować w biegach na 100 i 200 metrów. Na tym krótszym dystansie łodzianka będzie musiała stoczyć bój aż z 30 pretendentkami do zwycięstwa, z których najpoważniejszą będzie zapewne Hejducka, obecnie po Walasiewiczównie najszybsza kobieta w Polsce.

W biegu na 200 metrów Moderówna powinna w pojedynku ze Siemczewską wyjąć zwycięsko, ale jeszcze nie wiadomo, czy nie stanie tu na starcie Hejducka. Wówczas walka zaostriżyłaby się.

W SKOKU W DAL — NOWAKOWA

Siemczewska - Nowakowa, jak dobrze pójdzia, powinna z Katowic przywieźć tytuł mistrzyni Polski w skoku w dal. Łodzianka już od dłuższego czasu przekraczała stałą granicę 5 metrów, a granicy tej lekceważyć już nie można.

WAJSÓWNA W DYSKU I KULI

Trzecim i chyba najsilniejszym punktem reprezentacji łódzkiej będą rzuty. Tutaj reprezentować nas będzie niezmordowana wciąż Wajs-Grądkiewiczowa. Dysk niemal mamy pewny, ale i w kuli tytuł też może przypaść w udziale łodziance.

Spodziewamy się, że tegoroczne mistrzostwa Polski, oprócz nowych może nazwisk, przyniosą nam również dobre wyniki, których naszym, zawodnikom serdecznie życzymy.

Pietraszewski zwycięża Kuderta

Mistrzostwo Łodzi młodzików zdobył Gabrych (DKS.)

13 lipca br. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje w Łodzi mistrzostwo Polski w sprincie. Aby publiczność łódzka wprowadzić w trans kolarski, postanowiono, chociaż w dzień powszedni, zorganizować jeszcze jedną niejako wstępną imprezę. Impreza ta były wczorajsze wyścigi.

Pomimo powszedniego dnia i bardzo niepewnej pogody, w Helenowie zebrano się jednak kilka tysięcy publiczności, co daje rekołmię organizatorom, że mistrzostwo Polski, w którym na klasycznym dystansie 1000 metrów zmierzają się ze sobą Bek i Kupczak — nie będą deficytowe.

Wczorajszy program był bardzo urozmaicony. Jedno tylko mamy zastrzeżenie, że posiadł w stosunku do fłosci startujących sprinterów zbyt wiele konkurencji sprinterskich. Start Napierały Kapiaka, Siemińskiego, czy nawet najszybszego z nich — Kuderta, w towarzystwie Beka nie może być ciekawy. To samo tyczy się młodzików. Ci chłopcy — to wszyscy raczej szosowcy, nawet nie posiadający sprzętu torowego, po co więc było w programie tyle międzybiegów, aby wyłonić finaliście? Śmiemy być zdania, że lepiej mistrzostwo Łodzi było rozegrać na dystansie 25 km.

Najciekawiej wypadły wczoraj dwa wyścigi: drużynowy z dwóch startów, w którym startowały drużyny Warszawy i Łodzi oraz bieg rozstawnny z 4-ch startów na 10 okrajów toru.

W wyścigu drużynowym Łódź uległa Warszawie. Na uprzedliwienie jednak trzeba dodać, że Łódź jechała w składzie nieco osłabionym. Mamy tu na myśli Grynkiewicza, który nie wytrzymał tempa. Słabo również jechał wczoraj Salyga. Ten dobrze zapowiadający się kolarz przechodził jakby spadek formy.

W wyścigu rozstawnym triumfował Pietraszew-

ski L., który przekonał nas wczoraj, że jednak nie jest przetrętanym, jak żeśmy sądzili. Pietraszewski pojechał doskonale i gdyby sędziowie nie ograniczyli wyścigu do 10 okrajów, dogoniłby nie tylko Kuderta i Grzelaka, ale również i Kapiaka Józefa.

Szczegółowe wyniki wczorajszych zawodów, były następujące:

MISTRZOSTWA ŁODZI DLA MŁODZIKÓW

Przedbieg I. — 1. Bednarek (Zd. Wola) 16. — 2. Salyga (Tr.), 3. Gabrych (DKS). Przedbieg II. — 1. Sowiński (DKS) 16,1, 2. Szachurski (Zd. W.); 3. Dudziński (Tr.). Przedbieg III. — 1. Umiński (DKS) 15,6, 2. Dziedziora (Naprzód).

SCRATSKICH 1000 MTR. DLA LICENCJI

Przedbieg I. — Salyga T. (Tr.) 15,6, 2. Bober (W) 3. Napierała (W). Przedbieg II. — 1. Bek J. (Tr.) 13,8, 2. Grynkiewicz (EKS), 3. Kapiak. Przedbieg III. — 1. Grzelak (Tr.) 15,6, 2. Bański (W), 3. Kudert (W).

Pietraszewski L. pchnął Kuderta, tymczasem warszawianin puścił przed sobą Grzelaka i Bańskiego, a na finiszu o pół koła zwyciężył Pietraszewskiego — tak, że łodzianin zajął dopiero 4 miejsce.

MIEDZYBIEGI MŁODZIKÓW

Międzybieg I. — 1. Bednarek 15,5, 2. Dudziński. Międzybieg II. — 1. Dziedziora 16,2, 2. Sowiński. Międzybieg III. — 1. Gabrych 17,5, 2. Salyga J. SCRATSKICH 1000 MTR.: Międzybieg I. — 1. Bek Z. 14,2, 2. Grynkiewicz. Międzybieg II. — 1. Kudert 15,1, 2. Salyga. Międzybieg III. — 1. Grzelak 14,2, 2. Napierała.

MISTRZOSTWO ŁODZI MŁODZIKÓW REPASAGE

1. Sowiński 15. SCRATSKICH - REPASAGE

1. Grynkiewicz 15,4. MISTRZOSTWA ŁODZI MŁODZIKÓW PÓŁFINAŁY

Półfinał I. — 1. Gabrych 15,2, 2. Sowiński. Półfinał II. — 1. Bednarek 15,6, 2. Dziedziora.

WYŚCIG POCIESZENIA

Trzy okrajenia toru 1. Pietraszewski M. 2:03, 2. Forsyński.

SCRATSKICH 1000 MTR. FINAŁ

1. Bek (Tramwajarz), 13,2, 2. Grynkiewicz (EKS), 3. Kudert (W), 4. Grzelak (Tr.).

MISTRZOSTWA ŁODZI MŁODZIKÓW FINAŁ I.

1. Gabrych (DKS) 18,2, 2. Bednarek (Zd. Wola).

FINAŁ II.

1. Sowiński (DKS) 18,4, 2. Dziedziora (Naprzód).

WYŚCIG DRUŻYNOWY 4 KM.

1. Warszawa (Napierała, Kapiak, Siemiński, Kudert) — 5:39.

2. Łódź (Bek, Pietraszewski L., Salyga T., Grynkiewicz) — 5:41,4.

WYŚCIG POCIESZENIA 10 OKRAJEN

dla kart wyścigowych z 4 finiszami.

1. Dudziński (Tr.) 5 pkt., 2. Salyga T., 3. Jaroszewski.

WYŚCIG ROZSTAWNY Z 4 STARTÓW 10 okr. toru

Startują z Warszawy — Kudert, Kapiak, z Łodzi — Pietraszewski L., Grzelak.

Po wspaniałej pogoni przez kilka okrajów Pietraszewski L. dogonił Kuderta, a po chwili Grzelaka. Wyścig wygrał Pietraszewski L. przed Kapiakiem.

Bek i Pietraszewski L.

dwaj ulubieńcy kolarskiej publiczności Łodzi



„Skandal gdański”

punktem obrad dzisiejszego nadzwyczajnego zebrania ŁOZB.

Dzisiaj o godz. 17-ej zbiera się nadzwyczajne zebranie zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, celem którego będzie głośna już dzisiaj sprawa „skandalu gdańskiego”.

Spodziewamy się, że władze łódzkiego pięściarstwa wobec wypadków zaszłych w ostatnich dniach zajmą odpowiednie stanowisko.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W RUDZIE PABIANICKIEJ

W sobotę, dnia 26 lipca rb., od godz. 17-ej w sali PPR w Rudzie Pabianickiej przy ulicy Sopockiej 5 (dawniej Wieniawskiego), odbędzie się zwyczajne roczne zebranie pełnomocników Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej. Na porządku obrad poza sprawozdaniami wyboru nowych władz Spółdzielni.

W DNIE 22 LIPCA

Z okazji Święta Odrodzenia Polski, 22-go lipca, Wydział Kulturalno-Oświatowy Zw. Włóknienniczego poleca wszystkim kierownikom świetlic zorganizowanie uroczystych akademii, połączonych z imprezami artystycznymi. Upomina się, by sprawozdania z odbytych akademii i imprez zostały dołączone do sprawozdań ogólnych.

Z wiara w dobry wynik ZKK wyjeżdża do Chorzowa

W najbliższą niedzielę kolarze łódzcy ZKK wyjeżdżają do Chorzowa, gdzie spotkają się z tutejszym AKS-em w drugiej rundzie o wejście do Klasy Państwowej.

Po ostatnim wyniku remisowym 2:2 z Pomorzaniem, w szeregach kolarzy zapanował lepszy

duch, tak, że w niedzielę możemy mieć znów miłą niespodziankę.

W każdym bądź razie kolarze wyjeżdżają z dobrą myślą i w najsilniejszym swym składzie.

Nie jest wykluczone, że tym razem zagra w ich szeregach Lewandowski, którego już od dłuższego czasu nie oglądaliśmy na boisku.

miesiąca lipca rb. będzie wydawane zamiast mleka świeżego masło duńskie.

WYKAZ SKLEPÓW P.S.S. REJESTRUJĄCYCH KARTKI NA MLEKO:

- 1) Piotrkowska 292, 2) Rzgowska 65, 3) Pabianicka 34, 4) Przedzalniana 91, 5) Zamenhofa 1, 6) Wojska Polskiego 12, 7) 11-go Listopada 86, 8) Lokatorska 11, 9) Abramowskiego 36, 10) Radwańska 47, 11) Lipowa 63, 12) Napiórkowskiego 77, 13) Senatorska 2, 14) Jarosiawa Dąbrowskiego 16, 15) Rzgowska 101, 16) Kilińskiego 160, 17) Zeromskiego 49, 18) Wólczajska 139, 19) Żelazkowskiego 13, 21) Kątna 32, 23) Felszyńskiego 12, 24) Piękna 41, 25) Limanowskiego 115, 27) Rabiniewska 14, 28) Nowotki 6, 29) Długosza 14, 30) Drewnowskiego 48, 31) Mielczarskiego 5, 32) Konstancyńska 35, 33) Ogrodowa 74, 34) Wschodnia 70, 36) 11-go Listopada 51, 37) Perła 5, 38) Pogonowskiego 21, 39) Gdańska 30, 40) Nowotki 63, 41) Zgierska 85, 42) Jęczmienna 31, 43) Przedzalniana 31, 44) Napiórkowskiego 65, 45) Murarska 15, 46) Kilińskiego 153, 48) Targowa 19, 49) Pryncypalna 51, 50) Rzgowska 15, 53) Admirałka 14, 54) Nowotki 131, 55) Sanocka 24, 57) Stalina 7, 59) ul. Srebrzyńska 91, 59) Abramowskiego 14, 61) Nowe Złotno, Lutomińska 27, 62) Wapienna 42, 63) ul. Wileńska 63, 64) Tymienieckiego 52, 65) Limanowskiego 207, 66) Gdańska 150, 67) Tuszyńska 81, 68) Raclawicka 216, 70) Rzgowska 216, 71) Wólczajska 228, 72) Nowo-Zarawska 49, 73) Rokicińska 13, 74) Kresowa 31, 75) Pograniczna 44, 76) Odyńska 24, 78) Wólczajska 119, 79) Bandurskiego 24, 81) Daszyńskiego 55, 82) Karolewska 11, 83) Czarnieckiego 33, 84) Folwarczna 33, 85) Spółdzielcza 1, 86) Południowa 11, 88) Plac Zwycięstwa 12, 91) Sosnowa 2, 93) Limanowskiego 70, 94) Kątna 84, 96) Ludwiki 7, 97) Szopena 22, 100)

Gdańska 27, 101) Rzgowska 53, 102) Sienkiewicza 34, 103) Tramwajowa 13, 105) Przedzalniana 97, 106) Pirmowicza 10, 107) Jesionowa 2, 108) Przedzalniana 42, 109) Senatorska 34, 110) Zagajnikowa 35, 111) Łąkowa 12, 1-ma Scheibler i Grohman, 112) Wólczajska 71, 113) Zeromskiego 3, 114) Kątna 50, 115) Kilińskiego 40, 116) Napiórkowskiego 237, 117) Kopernika 47, 118) Jaracza 55, 119) Sierakowskiego 36, 120) Strzelców Kaniowskich 22, 138) Kamienna 8, 141) Kopernika 25, 144) Sienkiewicza 56, 145) 6-go Sierpnia 78, 146) Przedzalniana 62, 147) Nowo-Zarawska 8, 149) Teresy 30a, 150) Ciasna 10, 151) Tuszyńska 117, 153) Rybna 8, 171) Limanowskiego 31, 173) Kopernika 44, 172) Ks. Brzóska 84, 179) Więckowskiego 38, 180) Dolna 29, 189) Napiórkowskiego 114, 272) Gdańska 11, 273) Piotrkowska 294, 274) Rzgowska 67, 278) Piotrkowska 13, 279) Piotrkowska 14, 280) Struga 3, 281) Narutowicza 24, 282) Stalina 62.

- Spółdzielnia w Rudzie Pabianickiej 1) Staszica 89, 5) Rudzka 59, 9) Finansowa 38, 18) Staszica 108, 25) Staszica 23. Spółdzielnia w Radogoszczu 1) Hetmańska 42, 2) Zgierska 153, 3) Traktowa 15, 4) Zgierska 217, 5) Krakowska 35, 6) Telefoniczna 15. Spółdz. Zarobkowa Inwalidów Wojennych 1) Nawrot 2, 2) Wysocka 29, 3) 6-go Sierpnia, 4) Narutowicza 12. Spółdzielnia Pracowników Miejskich 1) Piotrkowska 130, 2) Zachodnia 44, 7) Grabowa 27. Spółdzielnia Male 1) Spółdzielnia w Retkini (Zagrodniki), 2) Spółdzielnia w Kochanówku, 3) Placówka, Rokicińska 111.

Koncentracja sił i środków gospodarstwa narodowego

Podstawowe zadanie planu odbudowy

Podniesienie dobrobytu rzesz pracujących

Wśród projektów ustaw, rozpatrywanych przez Sejm Ustawodawczy, znajduje się doniosły dokument w życiu i rozwoju naszego narodu: ustawa o planie gospodarczym na rok 1947. Z ramienia Komisji Skarbowo - Budżetowej ustawę uzasadniał na plenum Sejmu referent Planu Trzyletniego, tow. poseł Stefan Jedrychowski, członek KC PPR.

Obok gruntownej analizy planu w przemówieniu tow. Jedrychowskiego znajdujemy drugoczną krytykę tych zastrzeżeń i poglądów ogólnopolskich „krytyków” planu, których propozycje zmierzają do istotnego przekreślenia naszej gospodarki planowej, historycznej zdobyczy naszego narodu.

Referent stwierdził, że nasza gospodarka planowa oznacza koncentrację sił wytwórczych i środków gospodarstwa narodowego w celu jak najszybszego osiągnięcia zadań, jakie stawia sobie nasze państwo i rządzące w nim masy ludowe.

Nasza ustawa o planie odbudowy gospodarczej wysuwa jako podstawowe, bezpośrednie zadanie planu — podniesienie stopy życiowej mas pracujących, wychodząc z założenia, że stanowi ono konieczny warunek, bez którego niemożliwy jest dalszy rozwój gospodarczy kraju.

Tow. Jedrychowski wskazał szczegółowo z cyframi w rękę, w jakich terminach i granicach wzrosło spożycie na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych, przekraczając w roku 1949 poziom przedwojenny. Wykazał realność naszego planu, opartego na niezachwianej równowadze budżetowej i rosnącej wciąż produkcji planu, który przewiduje nie tylko wzrost produkcji naszych kopalń i fabryk, lecz również poważną rozbudowę instytucji opieki społecznej, ochrony pracy, opieki nad matką i dzieckiem oraz nieznaną dotąd w Polsce rozwój oświaty i szkolnictwa wszystkich szczebli, w szczególności szkolnictwa zawodowego.

Propozycja posła Załęskiego z PSL zmierzała do tego, żeby państwo nasze eksportowało mniej węgla, nie eksportowało wyrobów przemysłowych, nie importowało artykułów inwestycyjnych dla przemysłu itp. — Jak wykazał tow. Jedrychowski, rezultatem bezpośrednim tych wniosków byłoby zmniejszenie rozmiarów naszych obrotów handlowych z zagranicą, pogłębienie deficytu handlowego — i tym samym naszej zależności od pomocy i kredytów zagranicznych. Rezultatem przyjęcia takich wniosków musiałaby być również nasza rezygnacja z kredytów zagranicznych, przeznaczonych na finansowanie naszego importu inwestycyjnego. Tow. Jedrychowski stwierdził, że w innym wypadku poseł Załęski wysuwa sugestie, że inwestować możemy tylko drogą przyciągnięcia kapi-

tału zagranicznego. Posłowie peeselowscy wypowiadają na różne sposoby to, co stanowi najtajniejsze dążenie całej wokół zgrupowanej PSL reakcji, która marzy o takich przede wszystkim „inwestycjach” kapitału zagranicznego w Polsce, jakich terenem jest dziś Grecja i Turcja. Tow. Jedrychowski zaznaczył słusznie, że ten kto chce np.

ograniczyć tempo rozwoju górnictwa węgla w godziły bezpośrednio w import sprowadzanych za węgiel środków żywnościowych, nawozów sztucznych, koni, utrudniając tym samym odbudowę kraju. A to właśnie jest celem całej zblokowanej z p. Mikołajczykiem reakcji polskiej i jej partionów zagranicznych. M.

Ogólnopolski Zjazd Pracowników Filmu Polskiego

Dążenie do reorganizacji i uźdrowienia stosunków

W obecności przedstawicieli partii politycznych i członków Komisji Centralnej Zw. Zawodowych rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Domu Milicjanta przy ul. Nawrot obrady II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Pracowników Filmu Polskiego. Na zjazd przybyli delegaci z całej Polski w liczbie około 120 osób. Obrady zagał przewodniczący zastępcy zarządu Związku Pracowników Filmowych tow. Cwikliński, wając delegatów i zaproszonych gości. Przewodniczącym zjazdu wybrano tow. tow. Kopeca i Świderskiego.

Polskiego tow. Albrecht, życząc w imieniu Dyrekcji uczestnikom zjazdu owocnych obrad. W obecnym ustroju — zaznaczył dyrektor Albrecht — wspólne interesy dyrekcji, przedsiębiorstwa i pracowników. Jednym i drugim jednakowo zależy na sprawnym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa i dlatego dyrekcja i czy na współpracę członków związku przy przeprowadzaniu 2-ech najważniejszych zadań, jakie stoją w obecnej chwili przed przedsiębiorstwem państwowym Film Polski. Pierwsze zadanie, to reorganizacja i uźdrowienie stosunków w przedsiębiorstwie, 2-eg to przeprowadzenie do końca i podpisanie

nowej umowy zbiorowej z pracownikami przedsiębiorstwa. Film Polski, który przechodził w swoim początkowym okresie fazę kryzysu, wstępuje obecnie w okres rozwoju. Na zakończenie dyrektor Albrecht oznajmił, iż z dniem dzisiejszym dyrekcja Filmu Polskiego oddaje do dyspozycji Związkowi Zawodowemu lokal przy ulicy Żeromskiego 100 na świetlicę dla pracowników.

Następnie zabrał głos członek KC PPR tow. Bienkowski.

Tow. Bienkowski powitał zebranych w imieniu KO PPR życząc delegatom pomyślnej pracy. W swoim przemówieniu tow. Bienkowski podkreślił rolę i znaczenie filmu, który jest potężnym środkiem wychowawczym społeczeństwa. W krajach kapitalistycznych środek ten jest wykorzystywany przez klasę panującą dla uśpienia świadomości klasowej szerokiej mas. W naszym ustroju film ma za zadanie rozbudzenie świadomości obywatelskiej i wychowania społeczeństwa w duchu demokratycznym i postępowym.

Film Polski zadania tego nie spełnia w dostatecznym stopniu. Spodziewamy się, że w najbliższych latach Film Polski spełni nałożone na niego zadania.

W imieniu CKW PPS przemawiał tow. Jasiuk. W swoim przemówieniu zaznaczył prelegent, że wielkie zadania jakie stoją przed Filmem Polskim zostaną zrealizowane jedynie przy harmonijnej i jednolitej współpracy obu partii robotniczych.

Następnie dokonano wyboru komisji mandatu statutowej, wnioskowej i Komisji matki.

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych zabrał głos tow. Burski.

Ruch zawodowy, mówił tow. Burski jest jednym z decydujących czynników w Państwie Ludowym. Na państwie naszym ciąży ogromna odpowiedzialność powołowania nasza wojennych uszczupła kraju które wyrażają się fantastyczną cyfrą 250 miliardów złotych przedwojennych. Potrzebujemy ogromnej wielkości osiągnięcia na odcinku produkcji przemysłowej i rolnej. Na odcinku wytwórczym, która pozostaje w rękach prywatnych, obserwujemy niezdrowe objawy lichwy i spekulacji. Związki Zawodowe będą organizowały masy pracujące w kierunku obrony przed atakami elementów spekulacyjnych. Tylko zwalczanie spekulacji i ogólna obniżka cen może przyczynić się do wzrostu realnych płac pracowniczych. Związki Zawodowe będą współpracowały z władzami państwowymi przy zaprowadzaniu jak najdalej idącej oszczędności w administracji państwowej i przemysłowej i wezmą udział w pracach rad nadzoru społecznego, które zajmą się zaprowadzeniem oszczędności w Zjednoczeniach i Centralach Przemysłowych.

Po zakończeniu przemówienia tow. Burskiego przewodniczący głosił jednogodzinną przerwę. Obrady trwają dalej. Świt.

Me ziego początek — lecz koniec żalosu

Kary za lichwiarskie ceny wędlin i mięsa

W obecnej chwili, gdy sytuacja gospodarcza naszego województwa pozwala na realną niższą cenę mięsa, cały szereg osób — właścicieli sklepów spożywczych, rzeźniczych i owocarni jest widocznie całkowicie innego zdania, ponieważ, jak funkcjonariusze Delegatury Komisji Specjalnej w ostatnim tygodniu stwierdzili, większość właścicieli tych sklepów z własnej „inicjatywy” hołduje nielegalnemu, wyższemu cennikowi na wyroby masarskie i mięso.

Ostatnio za pobieranie nadmiernych cen na artykuły mięsne ukarani zostali wysokimi grzywnami następujący sklepikarze:

Stanisława Jaworska, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 203, za sprzedaż kiełbasy w cenie 340 zł. za kg ukarana została grzywną w wysokości 10 tysięcy złotych. Kara grzywny w wysokości 10 tysięcy złotych, ukarani zostali: Wanda Jakubczak i Leokadia Urbańska, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Poludniowej 10, Helena Orzechowska, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Lipowej 55, Bleskierski Edward, właściciel sklepu spożywczego przy Al. Jęgo Mała 5, Jan Wojtowicz, właściciel owocarni przy ul. Kilińskiego 205, Feliks Dębowski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 216, Władysław Horlop, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 154, oraz Wanda Lewandowska, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 105. Powyższe wymienieni sklepikarze sprzedawali kiełbasę zwykłą w cenie od 300—340 złotych za kilogram, gdy cena na tę kiełbasę powinna wynosić 290 zł.

Karą grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych przypada w udziale następującym nieuczciwym handlarzom wyrobów masarskich: Stefanowi Kolo-dziejskiemu, właścicielowi sklepu rzeźniczego przy ul. Piotrkowskiej 43, za pobieranie nadmiernych cen za mięso wieprzowe, Annie Krawczyk, właścicielce sklepu spożywczego przy ul. Radwańskiej 6, Zofii Bergier, właścicielce sklepu spożywczego przy ul. Pomorskiej 57 oraz Marianowi Dyzankowski, właścicielowi sklepu spożywczego przy ulicy Pomorskiej 55.

Wyższe kary pieniężne w zależności od pobierania wyższych cen za kiełbasę zwyczajną, w wysokości od 350 do 400 zł. za kg. spotkały: Wiesława Siwińskiego, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Napiorkowskiego 80, który za pobieranie wygórowanych cen za kiełbasę, ukarany został grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych, oraz Mięcisława Haskiego, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Gdańskiej 44, który, był zdania, że kiełbasa zwyczajna, sprzedawana w jego sklepie, kosztować winna 400 zł. za kg i tyle za nią pobierał Haski za pobieranie tak wysokiej ceny za kiełbasę został ukarany grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych.

Od wymiaru wyższych kar z obotem pracy włącznie uratował wyżej wymienionych fakt, że po raz pierwszy udowodniono im uprawianie spekulacji.

W razie stwierdzenia powtórnego nadużycia przez tych samych „początkujących” sklepików gospodarczych, zostaną oni ukarani obotem pracy.

Poszukujemy od zaraz:

- 1 buchaltera
- 2 pom. buchalterów
- 3 maszynistki.

Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do Działu Personalnego P.C.H., ul. Piotrkowska 98.

Wędliny i wieprzowina są wciąż za drogie

Związki proponują niższą cenę o 30 procent

Obserwacje cen na rynku mięsny w terenie wojew. łódzkiego sprowadzają się do pewnika, że na prowincji od dłuższego czasu zaznacza się tendencja niższej cen mięsa wieprzowego.

Już trzy tygodnie temu ceny na mięso wieprzowe i wyroby masarskie z wieprzowiny na żądanie Związków Zawodowych i za zgodą Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego uległy niższe do 10 zł na kilogramie. W międzyczasie jednak jeszcze bardziej wzrosła się podaż żywca wieprzowego, co pociągnąć powinno za sobą naturalny spadek cen mięsa wieprzowego. Według danych z OKZZ w szeregu miast podlódzskich rolnicy sprzedają żywiec wieprzowy w cenie od 130 do 160 zł za kilogram.

Dnia 3-go bm. odbyła się w łódzkiej OKZZ konferencja z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych i Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego, której celem było ustalenie nowych, niższych cen na mięso wieprzowe.

Przedstawiciele Związków Zawodowych zażądali niższej cen mięsa wieprzowego o 30 procent. Żądanie to początkowo spotkało się z zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego, którzy co prawda potwierdzili fakt potania żywca wieprzowego, jednak wysunęli cały szereg argumentów przeciwnych niższe, jak np. psucie się żywca z powodu silnych upałów, trudności dowozowe itp.

Obrady nie doprowadziły do porozumienia. Cech Rzeźniczo-Wędliniarski jednak obiecał po wspólnej naradzie i zasięgnięciu opinii członków cechu dać odpowiedź w sprawie niższej cen w najbliższy poniedziałek.

W dniu wczorajszym zasięgnięliśmy opinii przewodniczącego Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w sprawie możliwości niższej cen na mięso wieprzowe. Przewodniczący Ce-

chu ob. Pawłowski na dzień wczorajszy zwołał plenarne zebranie członków cechu, celem zorientowania się w faktycznym stanie cen na żywiec wieprzowy. Na zebraniu nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie wysokości niższej cen na mięso wieprzowe, tym niemniej jednak stwierdzono, że spadek cen na żywiec wieprzowy w terenie wojew. łódzkiego nastąpił i sprawa niższej cen jest możliwa. Równocześnie stwierdzili oni mały popyt na wieprzowinę i częste wypad-

ki psucia się tego mięsa.

Jesteśmy pewni, że popyt ten niewątpliwie wzrośnie i nie będzie wypadków psucia się wieprzowiny w sklepach rzeźniczych, gdy nabycie tego mięsa zostanie udostępnione szerokim rzeszom konsumentów, światu pracy.

A do podniesienia tego popytu prowadzi tylko jedna droga — niższa cen na mięso wieprzowe w wysokości żądanej przez łódzki świat pracy. (Dz)

Czytelnicy piszą

Okupacja była szkołą charakteru narodowego

Dziś należy oczyścić atmosferę

Kwestia niemiecka omawiana była w czasach powojennych niezliczoną ilość razy, wreszcie ujęta została przez prawodawstwo i ustalono dla niej normy proceduralne.

Zdawać by się mogło, że jest ona zasadniczo wyczerpana i odtąd będzie miało miejsce tylko wprowadzenie w życie przepisów. Jednak szwankuje dotąd moralna strona zagadnienia: stosunek społeczeństwa do volksdeutschow tudzież do wszelkich objawów kolaboracji. Jest to problem trudny do uchwycenia, niemniej jednak bardzo ważny, bo rozstrzygający o zdrowiu moralnym narodu.

Ażympt do wystąpienia dał mi pewien fakt, stanowiący policzek dla wszystkich Polaków, których okupacja przytoczyła swym ciężkim butem. Oto jak się rzeczy mają:

Skrzypek (podobno bardzo dobry) nazwiskiem Wawrzyniak. Urodzony w Niemczech z rodziców Polaków — ale ożeniony z Niemką. Podczas wojny przybył do okupowanej Łodzi, pono w tym celu, żeby być na ziemi polskiej — ale zarejestrował się już przedtem jako Niemiec (Reichsdeutsch), zmieniając nawet nazwisko na Warner. Uczył Polaków i przyjmował ich u siebie w domu — ale w Filharmonii używał tylko języka niemieckiego. Liczył się z kłeską Niemiec — ale należał do partii

hitlerowskiej NSDAP od r. 1936 i służył w armii niemieckiej.

Odbyła się jego weryfikacja w Związku Muzyków. Wyrok — symboliczny: zawieszenie do końca rb. w prawach wykonawczych, pracę pedagogiczną wolno mu się zajmować (!), a po upływie terminu będzie zrównany w prawach ze wszystkimi Polakami, którzy nie korzystali z niemieckiej kiełbasy.

Skandal jednak nie polega wyłącznie na tym wyroku, ale (kto wie nawet, czy nie w większym stopniu) na wielkiej ilości ludzi, chcących różnych Niemców i kolaborantów wybielać. Mają oni swoje kontrargumenty, znane nam na pamięć. Z nich trzy zasadnicze: 1) Nie szkodził Polakom, 2) Nie każdy może być bohaterem, 3) Jest dobrym fachowcem.

Podjęcie z gruntu fałszywe. Przede wszystkim, jeżeli ktoś w jakikolwiek sposób zaszkodził jakiemuś Polakowi, sprawa podpada pod kompetencje nie komisji weryfikacyjnej, lecz Sądu Specjalnego, który wymierza karę za zdradę. Poza zdradą jednak istnieją różnego kalibru uchybienia wobec etyki narodowej.

Kierownik niemieckiego przedsiębiorstwa, czy muzyk, grający na koncertach dla Niemców, to są przestępstwa moralni; ludzie, którzy pogwałcili etykę narodową i zasnuwają na potępienie społeczeństwa

Potępienie to nie jest zależne od długotrwałości zawieszenia przez komisję weryfikacyjną i rehabilitacja może być osiągnięta jedynie długim wysiłkiem.

Okupacja była najlepszą szkołą charakteru narodowego, który tylko w momentach ciężkich ma sposobność pokazać swe oblicze. Nie jest sztuką być zdecydowanym Polakiem wtedy, gdy Polska jest mocna i nie jej nie zagraża, dlatego też nie potrzebujemy koniunkturalistów, ubijających interesy z każdym, kto jest u władzy. Fachowców mamy mało, cenniejszy jest jednak nieskazitelny Polak od najlepszego fachowca. Za kilka lat we wszystkich dziedzinach wyspecjalizują się nowi ludzie, nie ma więc co szat rozdzielać nad jakims np. wybitnym skrzypkiem, który grał u różnych Franków i Fischerów, a teraz wyjechał z Polski, nie mogąc znieść atmosfery napiętnowania. Dla takiego jedynym miejscem — w Niemczech, dla Wawrzyniaka też. Fachowców można brać z zagranicy, ale nigdy z Niemiec — nie wolno wpuszczać wroga, który nas będzie rozszalał od wewnątrz.

Nowa polska rzeczywistość ma wielu wrogów zewnętrznych, a i w kraju ich nie brakuje, obowiązuje nas więc jak najdalej posunięta czujność, zwłaszcza wobec kwestii niemieckiej, która jest najistotniejsza dla naszej przyszłości!

Jan Miller.

Spory o naftę

Szwecja rywalem USA

Kontrofensywa amerykańskich rekinów kapitału

Walki i spory wokół eksploatacji i przeróbki światowych pokładów ropy naftowej...

Niezależnie od tych wszystkich zabiegów, rząd szwedzki przeprowadził referendum...

nie na wszystkich odcinkach do prac w tym kierunku. Nawet korespondenci amerykańscy...

55 bibliotek samorządowych posiada 61 tys. arcydzieł literatury

Dotychczasowe prace nad stworzeniem odpowiedniej sieci bibliotek samorządowych...

Afryka woła...

Pozory i rzeczywistość „słonecznych dominiów”

Wśród murzynów budzi się zrozumienie swych krzywd

„Słonecznymi dominiami” Anglicy nazywają swoje kolonie w Afryce...

Na centralnym placu w stolicy Kenii, w liczącym ponad 60 tysięcy mieszkańców Nairobi...

W tych koloniach administracja jest przeważnie hinduska. Zwłaszcza na niższych szczeblach...

Co właściwie stanowi największy urok i atrakcję tych „krajów turystycznych”?

Rzeczywiście, ktokolwiek trafił do Betchuanlandu czy Rodezji jest zaskoczony...

Wielbiciele potworów Kult hitlerowski w Argentynie

Zdawaloby się, że historia Niemiec hitlerowskich ze wszystkimi jej okropnościami...

jest to muzeum „historii współczesnej”. Jedną z jego sal jest poświęcona wyłącznie „zabytkom” hitlerowskim...

Tak wyglądają te ciekawe zabytki w argentyńskim muzeum. Nam nasuwa się jedynie myśl, że Argentyńczycy są rzeczywistości wybitnie szczęśliwi...

Poszukujemy w Łodzi lokalu nadającego się na magazyny o powierzchni 800 - 1200 m².

Niezwyczajnie dzieje zwykłego szewca

Twórca nowego systemu pracy

Inicjatywa skromnego robotnika dała znaczny wzrost produkcji

Jednym z najbardziej popularnych nazwisk na terenie Związku Radzieckiego stało się ostatnio nazwisko Matrosowa...

Matrosowa, administracja warsztatów wprowadza szereg zmian, ułatwiających pracę i zwalnia majstrów od wszelkiej czynności pomocniczych...

Wkrótce na oddziale krojącym nie było ani jednego robotnika, nie wykonywanego normy...

Inicjatywa zwykłego szewca znalazła wszędzie żywy odzew. Zaczęto ją stosować we wszystkich fabrykach obuwi...

W r. 1946 wykonał dwie i pół roczne normy. Lecz nie to stanowiło główną zasługę utalentowanego krojczego...

A jednak niewolnictwo istnieje Handel ludźmi w Szanghaju

W oficjalnym komunikacie specjalnej komisji mieszanej, która miała zbadać sprawę handlu ludźmi w Szanghaju...

Rząd USA wybudował w czasie wojny wielką ilość przedsiębiorstw, które przekazał następnie do eksploatacji zreszczeniem kapitalistycznym...

Amerykańskie czasopismo „Business Week” z 1 lutego br. opublikowało spis fabryk rządowych, sprzedanych lub oddanych w dzierżawę prywatnym towarzystwom...

Metamorfozy swastyki Hitlerowiec - dostojnikiem kościoła

W bawarskim mieście Bayreuth został przez ewangelickie władze kościelne mianowany dziekanem kościoła ewangelickiego niejaki Fryderyk Maht...

terenem górnej Austrii, że następnie w czasie wojny jako komendant jednego z obozów jeńców wojennych...

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

Idź złoto do złota...

Hojność dla bogaczy

Rząd USA wybudował w czasie wojny wielką ilość przedsiębiorstw, które przekazał następnie do eksploatacji zreszczeniem kapitalistycznym...

Amerykańskie czasopismo „Business Week” z 1 lutego br. opublikowało spis fabryk rządowych, sprzedanych lub oddanych w dzierżawę prywatnym towarzystwom...

tości 900 milionów dolarów za 290 milionów dolarów tj. za jedną trzecią ich wartości. Wśród tych przedsiębiorstw znajduje się hutnictwo stalowe w Genewie...

Historia codziennej pracy

Twórzmy kroniki zakładów przemysłowych

niech przyszłe pokolenia wiedzą o przebiegu naszych wysiłków

Zakład przemysłowy i jego historię można pod pewnymi względami porównać do żywego człowieka.

Tak jak człowiek, zakład w historii swej przeżywa wznioły i upadki, okresy bujnego rozwoju i ciężkie chwile kryzysu.

Każdy zakład przemysłowy ma swoją historię, tak jak ma ją każdy człowiek. Historia zakładu przemysłowego łączy się przeważnie z życiem wielu pokoleń ludzkich, a jedynym źródłem, na podstawie którego można historię zakładu opracować, jest archiwum fabryczne.

Niestety, w społeczeństwie naszym pokutuje niejednokrotnie błędne mniemanie, że archiwum — to coś zbędnego.

Nie może być bardziej fałszywego podejścia. Archiwa na przestrzeni historii pozwoliły odtworzyć stan gospodarki poszczególnych okresów, a o znaczeniu i potrzebie zachowania archiwów przekonaliśmy się dosadnie po zakończeniu obecnej wojny.

Przystąpiono do uruchomienia zdewastowanych zakładów. W wielu z nich archiwa i notatki fabryczne były pominięte.

W Polsce Centralnej napotkano na trudności, zawsze jednak znaleźli się ludzie, którzy mogli odtworzyć dany plan czy konstrukcję. Gorzej było na Ziemiach Zachodnich, gdzie kierownicy odbudowujących się zakładów stanęli nieraz przed trudnościami prawie nie do pokonania, a stanęli tylko dlatego, że archiwa i plany były bądź spalone, bądź wywiezione przez Niemców.

Mamy wiele zakładów o wieloletniej tradycji. W zeszłym roku jeden z największych zakładów w Polsce — fabryka Cegielskiego obchodziła stułecie swej działalności. Pisano o tym wiele. Rok po roku wskazywano na rozwój i rozbudowę tego zakładu. Na tym jednak opierało się w tej pracy — na ścisłym i dokładnym archiwum fabrycznym.

Obowiązkiem naszym wobec przyszłych pokoleń jest stworzenie materiału dowodowego o naszej pracy, o naszych wysiłkach położonych w dziele odbudowy przemysłu.

Zastanówmy się jak należy podejść do tego zagadnienia, co tworzy historię zakładu. Z jednej strony muszą być sprawozdania fabryczne, finansowe i produkcyjne, czyli właściwe archiwum fabryczne. Obok nich nie mniej ważnym materiałem stanie się starannie prowadzona kronika zakładu — obraz życia zakładu i jego pracowników. Nie znaczy to bynajmniej, że kronika może zamykać się na opisach uroczystości zakładowych. Wprost przeciwnie. Przedstawić ona powinna szare, codzienne życie i pracę, składać się na nią muszą wiadomości o warunkach pracy, działalności Rad Zakładowych, notatki o warunkach bezpieczeństwa pracy, urzędzeniach socjalnych zakładu, a i życie domowe pracowników nie może być w takiej kronice pominięte.

Wiemy wszyscy, ile wysiłku, ile trudu kosztowało uruchomienie poszczególnych zakładów. Wiemy również jaki wkład w to włożyły zespoły robotnicze. Ale to jeszcze mało, że wiemy w tej chwili. Na przyszłość potrzeba niezbitych i wiarygodnych dowodów. Takich dowodów dostawca

powinna kronika zakładu, w miarę możliwości — w postaci odpowiednim materiałem ilustracyjnym.

Hala maszyn w chwili obejmowania, hala maszyn po odbudowie, fotografie tych, którzy się najbardziej do odbudowy przyczynili — gazetka ścienna zakładu — oto piękny i wartościowy materiał dla ludzi, którzy opracowywać będą zagadnienia odbudowy gospodarki Polski.

Reasumując stwierdzić trzeba: Archiwa fabryczne muszą być zabezpieczone.

stałe prowadzone i — utrzymywane w porządku, gdyż one tworzyć będą obraz gospodarki polskiej po wojnie.

Tworzymy kroniki fabryczne — hasło to powinno odbić się echem wśród najszerszych warstw pracowniczych, gdyż kroniki te pozwolą przyszłym pokoleniom ocenić olbrzymią pracę i zbiorowy entuzjazm, z jakim świat pracy bierze udział w odbudowie polskiego przemysłu.

Wojciech Knittel.

W Związkach Zawodowych

KURS DLA PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI KULTURALNO-OSWIATOWYCH

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Związku Włókienniczym podaje do wiadomości kierownikom świetlic, iż został zorganizowany w Wojewódzkiej Szkole Zw. Zaw. (ul. Zeromskiego 74-76), specjalny kurs dla przewodniczących Komisji Kulturalno-Oświatowych, który rozpocznie się 10 lipca br. o godz. 9-ej i trwać będzie do 25 lipca.

Kandydatów należy kierować do Zw. Zaw., Wydział Kulturalno-Oświatowy, pokój 502.

W żadnym wypadku nie będzie się tolerować nieobecności przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej. Kierownicy świetlic na kursie są pozostawieni jako wolni słuchacze.

Góry, lasy, pola, łąki — to domostwo narodu Strzeżmy i chrońmy skarby przyrody

Wyjeżdżającym na wycieczki i urlopy — ku pamięci

PAMIĘTAJMY, że góry, lasy, brzeg jeziora lub rzeki, wybrzeże morskie — to nasz dom własny, który kochać musimy i którego bronić powinniśmy przed niewłaściwym zachowaniem się odwiedzających go ludzi.

Znalazłszy się przeto na wycieczce, przestrzegajmy wskazówek, które obowiązują każdego prawdziwego miłośnika przyrody.

1. Cieszymy swe oczy widokiem drzew i krzewów, barwnymi plamami kwiatów, lecz nie zrywajmy ich i nie ułamujemy gałązek.

Ułamane gałązki powodują często zamieranie całego drzewa lub krzewu, zerwane kwiaty więdną szybko i zostają zazwyczaj przed powrotem do miasta wyrzucone.

2. Jeśli na trasie naszej wycieczki znajdują się młodziaki leśne — omińmy je.

Państwo w trosce o lasy, które złożyły podczas wojny straszliwą daninę, zalesia obecnie olbrzymim kosztem coraz większe przestrzenie. Nie wolno nam przeto chodzić po młodych kulturach leśnych i niweczyć dzieła leśnika.

3. Znalezione grzyby jadalne ścinamy przy zie-

mi nożem. Nie wyrrywamy ich natomiast z grzywnia czyli z tzw. „korzonkami”, gdyż przez takie wyrwanie uniemożliwimy im dalsze rozmnażanie się.

Kapeluszkowych grzybów trujących nie kopmy i nie wyrrywamy, mają one bowiem w lesie do spełnienia wyznaczoną im rolę.

4. NIE PŁOZMY I NIE ZABIJAJMY ZWIERZĄT. Nie znając zwierząt i ich życia, jakże często nieświadomie łapiemy stworzenia ze wszelki miar pożyteczne. Wymieńmy dla przykładu: kryły, padalce, żaby, węże, a nawet... żmije. Spotkania ze żmijami możemy łatwo uniknąć przez uderzenie patykami w zarośla, w których podjeżdżać możemy jej obecność. Przez zabicie zaś jej pozbawimy rolnika jednego z największych sprzymierzeńców w walce z myszami.

5. Ptaki i ich gniazda otaczajmy NAJPIECZOŁO-WITSZĄ OCHRONĄ. Nie zdajemy sobie nawet sprawy, jak bardzo pożyteczne są ptaki. Pożerają one miliardy owadów, wyrządzających niepowetowane nieraz straty lasom, polom, sadom i ogrodom.

Płak — to wierny przyjaciel leśnika, rolnika i ogrodnika.

Ptaki drapieżne, któreśmy zwykli dotychczas przy każdej okazji zabijać, spełniają ważne zadanie w odniesieniu do człowieka i całej przyrody.

6. Nie tylko rośliny i zwierzęta, lecz także góry, skały, jaskinie wymagają od nas poszanowania.

7. Pożary grożą naszym lasom. Unikajmy zakładania ognisk w lesie i wśród suchej roślinności ściąg. W razie specjalnej potrzeby wzniciamy ogniska jedynie w miejscach wskazanych nam przez straż leśną i przed odejściem pamiętajmy zawsze o zagaszeniu ognia i przysypaniu ziemią węgli i popiołu.

W okresie posuchy uważajmy na papierosy! Jeden nieopatrznie rzucony niedopalek może być przyczyną strawienia przez ogień setek hektarów lasu.

Skarby przyrody są WŁASNOŚCIĄ CAŁEGO NARODU, wszyscy stajemy w szeregu ich obrońców pod hasłem: „CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ”.

Po zdrowie i słońce

19 tys. dzieci włókienniczy na koloniach C.Z.P.Wł.

Jednym z poważniejszych posunięć socjalnych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego jest akcja kolonijna dla dzieci.

Na akcję tą wydzelił w r. CZ.P.Wł. poważną kwotę 144 miliony wyznaczając dziennie po 170 zł na jedno dziecko. Niezależnie od tego na każdego kolonistę wyasygnowano na kosztach Ministerstwa Oświaty kwota

zł. 1000, która zostaje przeznaczona na opłacenie personelu wychowawczego. Rodzice wplacają za dziecko jedynie jednorazową opłatę w wysokości zł 200 tytułem wpisowego.

Dzięki akcji kolonijnej 19.000 dzieci włókienniczy (z czego 10.000 dzieci 10-letnich) znajdzie się w roku bieżącym na koloniach wia-

siennych lub organizowanych przez Towarzystwo Kolonii Letnich, YMCA i Związek Harcerstwa Polskiego, TKL i YMCA organizują kolonie dla dzieci włókienniczy w Krogulcu, Remblichach, Grabiu, Dmochowicach, Głownie, Wiśniowej Górze, Kolumnie, Tuszynie, Redzeniu i Belchatowie.

Wiele zakładów pracy zorganizowało własne kolonie. W Wiśniowej Górze istnieją więc kolonie PZPB Nr 1 (mieszczące w ciągu sezonu 840 dzieci, PZPB Nr 4 (225 dzieci) i PZPB Nr 7 (450 dzieci). PZPB Nr 2 zorganizowały kolonie w Justynowie na 380 dzieci a PZPB Nr 18 w Kolumnie (na 180 dzieci). Poza tym istnieją kolonie własne w Remblichach, Grotkach, Moładzie, (Horak) w Rogach, w Węgrzynowicach, w Fordonku, Lublińcu, Zselonej Górze itd.

Dzieci przebywają na koloniach 1 miesiąc poczym na ich miejsce przychodzą następne turnusy. Pierwszy z nich rozpoczął się 15 czerwca a ostatni zakończył się 15 września.

Dzieci w wieku od lat 3—14 mają na miejscu zapewnioną stałą opiekę lekarską a Wydział Zdrowia przeznaczył dla kolonii większą ilość lekarstw.

Dziewiatka mieszka w domach lub namiotach. Sądząc z dotychczasowych wypowiedzi wyżywienie jest zupełnie wystarczające a poza owocami nic się nie dokupuje.

Dzieci robotnicze czują coraz bardziej pieczołowitą opiekę Ludowego Państwa.



Tragiczne skutki lekkomyślności

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Zaunera rozpatrywał sprawę, która jest dowodem tego, do jakich strasznych skutków może doprowadzić lekkomyślność.

Waldemar Jakubowski, mający niepełne lat 17, w kwietniu br. spostrzegł na ulicy auto, pozostawione bez opieki. Mimo, że nie miał pojęcia o prowadzeniu pojazdów mechanicznych, bez zastanowienia wszedł do auta i puścił motor w ruch. Nieumiejętnie prowadzone auto, nie dając się zahamować, wjechało na chodnik, na którym znajdowały się trzy młode kobiety. Dwie z nich na szczęście zdolały odskoczyć w bok, a trzecia — 17-letnia Genowefa Tarwińska została przewrócona i auto całym pędem najechało na nią. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że Tarwińska uległa złamaniu żeber i wylewowi krwi. Śmierć nastąpiła w parę godzin po wypadku.

Sąd z uwagi na młody wiek oskarżonego skazał go na 2 lata domu poprawczego z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3. Oskarżał prokurator Ciesielski.

Łódzki dr. Faust

Szkoła charakteryzacji teatralnej i filmowej w Łodzi



E. Bodo ucharakteryzowany przez K. Narkiewicz

Legendarny dr Faust z pomocą czarów i diabelskich sztuczek Mefista stał się ze zgrzybiałego starca pięknym i rzeźkim młodzieńcem... Zapłata była stosunkowo niewielka: Faust zaprzedał swoją duszę diabłowi... Waluta, ongiś bardzo popularna wśród średniowiecznych uczonych i latwowiernych diabłów, Dzisiejsza „czarna giełda”, miał jakiejś tam abstrakcyjnej duszy, zażądałaby grubo większej sumy w postaci „twardych” i „miękkich”...

Istnieje w Łodzi pewna instytucja, gdzie rywalizują się ze średniowiecznym diabłem, tworząc z młodzieńców — starców i na odwrót. Dzieje się to bez żadnych czarów. Jest to Szkoła Charakteryzacji dla Teatru i Filmu. Placówka mało znana, ale mająca ogromne znaczenie w życiu naszych teatrów i rodzimej filmii.

ZNACZENIE CHARAKTERYZACJI DLA SCENY I EKRAŃU

Tworząc postać sceniczną, aktor tworzy „żywego człowieka” w dwóch kierunkach, a mianowicie: „na wewnątrz”, o ile tak się określić, i „na zewnątrz”. Ten „nowy” człowiek „posiada” swe charakterystyczne cechy wewnętrzne, „swoją” twarz, kolor włosów, budowę ciała... Bez tych znak, składających się wspólnie z psychologiczną sylwetką na całość postaci sceniczy, nie może nastąpić cudowne zjawisko — osobliwej reinkarnacji sceniczy.

Prawdziwym mistrzem sceniczy charakteryzacji był wielki śpiewak i aktor rosyjski, sławny Teodor Szalapin, który, nota bene, charakteryzował się zwykle sam. Stworzone przez niego maski Godunowa, Mefista, cara Groźnego — stanowią istne arcydzieła sztuki charakteryzacyjnej.

W rozmowie z niżej podpisanym, mówiąc o charakteryzacji, Szalapin, między innymi, powiedział, co następuje: „Niedostatecznym jest ucharakteryzować twarz, bo wtedy i postać sceniczna, odtwarzana przez aktora, będzie połowiczna i niedokończona. Sam sobie nie wierzę, iż jestem naprawdę Godunowem, o ile, mając jego twarz, zobaczę wysuwające się z rękawów szaty Godunowskiej ręce Szalapina... Nie wierzę sam w prawdziwość swej reinkarnacji, a cóż dopiero publiczność?”

ŁÓDZKI MISTRZ CHARAKTERYZACJI

Przed wojną w Polsce był sławny mistrz charakteryzacji — Narkiewicz, główny charakteryzator teatrów warszawskich. Zginął on podczas okupacji. Godnym spadkobiercą jego sztuki jest Kazimierz Narkiewicz, siostra znanego mistrza, stoją-



Jak „się robi” starca

ca na czele jedynej w Polsce, stworzonej przez nią, Szkoły Charakteryzacji Teatralnej i Filmowej.

K. Narkiewicz już od dawna pod kierunkiem brata pracowała na polu sztuki charakteryzacyjnej. Przed wojną charakteryzowała aktorów polskich prawie do wszystkich naszych przedwojennych filmów. Pracowała z Jaraczem, Bodo, Junoszą-Stępowskim, Żelichowską itp. Współpracowała z całym szeregiem znanych gwiazd zagranicznego ekranu tej miary, co Olga Czechowa, Jean Murat, Mary Glory i inni.

ŁÓDZKA SZKOŁA W PRZEKROJU

„Najtrudniejszym w sztuce charakteryzacji — mówi dyr. Narkiewicz — jest to, że każda poszczególna charakteryzacja, każda tworzona maska, musi być maksymalnie zbliżony do życia”.

Tej trudnej i ciekawej sztuki w ramach łódzkiej szkoły uczy się obecnie 20 uczniów. Kurs był pomysłem początkowo, jako jednoroczny. Jednak, ostatecznie przedłużono go jeszcze o jeden rok, a to w



Człowiek o „dwóch twarzach”

celu odbycia praktyki. Szkoła powstała dopiero na wiosnę 1946 r. Jako pierwsi słuchacze, do szkoły wpisali się uczniowie Instytutu Sztuki Teatralnej. Z chwilą przekształcenia Instytutu w Wyższą Szkołę Teatralną, słuchacze tej szkoły studiują charakteryzację nadal w Szkole K. Narkiewicz.

JAK POWSTAŁA POŻYTECZNA PLACÓWKA

Szkoła powstała dosłownie z niczego. Fundamentem i podstawą jej początków i, w ogóle, samego istnienia jest wyłącznie własna energia i zmysł organizacyjny samej dyrektorki. Ministerstwo Kultury i Sztuki jedynie pomogło w dostarczeniu niektórych niezbędnych urządzeń i instalacji, jednak, pomoc ta jest stanowczo za szczupłą. Jedyna dziś w kraju podobna szkoła zaspokaja na większą pomoc i poparcie.

Szkoła posiada własną pracownię perukarską i rzeźbiarską. Obecnie w tych pracowniach przygotowuje się peruki dla filmu „Oświęcim”. Właśnie z powodu tego filmu, zostały odroczone do października egzaminy w szkole.

SZKOŁA W SŁUŻBIE SPOŁECZNEJ

Łódzka Szkoła Charakteryzacji na pozytywnym odcinku swojej pracy, przyczynia się niewątpliwie do upowszechnienia kultury teatralnej w praktyce. Dzieje się to w drodze współpracy z szeregiem organizacji świetlicowych. Uczniowie szkoły bezpłatnie charakteryzują aktorów świetlicowych podczas imprez sceniczy.

Pod specjalną, artystyczną opieką szkoły znajduje się świetlica tramwajarzy. Na marginesie tej opieki należy powiedzieć, iż właśnie ta świetlica na konkursie świetlic z całej Polski dostała pierwszą nagrodę za komedię Fredry „List”. Wykonawcą charakteryzowali uczniowie łódzkiej szkoły dyrektorki Narkiewicz.

Pow.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Przegląd prasy młodzieżowej

Na marginesie obrad OMTUR

Niezwykłe doniosłym wydarzeniem na odcinku ruchu młodzieżowego w Polsce był trzydniowy zjazd OM TUR, odbyły w ubiegłym tygodniu w Warszawie i w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym OM TUR w Otwocku.

Powitalne przemówienie z ramienia ZWM wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM kol. Jerzy Morawski. Tekst przemówienia zamieszczony został w ostatnim numerze „Walki Młodych”.

Mówiąc o jedności działania ZWM i OM TUR kol. Morawski powiedział między innymi: „Rzeczywista, pełna, wszechstronna jedność działania ZWM i OM TUR to nie tylko zsumowanie, ale wielokrotne pomnożenie naszego zasięgu, naszego wpływu wśród młodzieży, naszego udziału w odbudowie ZWM i OM TUR powinny być przodującym i najbardziej spójnym ogniwem jednolitego frontu całej klasy pracującej”. Dalej omówił kol. Morawski braki i niedociągnięcia w dotychczasowej współpracy obu organizacji. Zwraca słuszną uwagę na brak wspólnych zebrań dyskusyjnych, brak często w ogóle jakichkolwiek zebrań przedstawicieli ZWM i OM TUR na niektórych terenach. Mówi także o szkodliwości rozdumkiwania, drobnych zajęć i incydentów, które w oczach niektórych urastają do roli problemów i w znacznym stopniu utrudniają współpracę obu organizacji. Przemówienie kończy kol. Morawski okrzykiem na cześć jedności OM TUR i ZWM.

Przemówienia to — jak donosi korespondent „Walki Młodych” — wywołało przychylny odzew na sali.

Wierzymy, że zjazd bratniej OM TUR przyczyni się istotnie i prawdziwie do dalszej owocnej współpracy dwóch naszych organizacji. W przekonaniu tym utwierdza nas ostatnia wypowiedź nowo wybranego przewodniczącego KC OM TUR, tow. Lucjana Motyki, który w wywiadzie udzielonym korespondentowi SAP-u powiedział m. in.: „Zgodnie z jednolitofrontową linią Polskiej Partii Socjalistycznej i zgodnie z interesami całej młodzieży robotniczej i chłopskiej, pragniemy kontynuować i polepszać współpracę ze Związkiem Walki Młodych w konkretnej, codziennej działalności”.

J. W.

Na wyuczarach

Jak żyjemy w Spalonej

Miejscowość Spalona jest w tym roku miejscem wypoczynku młodych robotników łódzkich — członków ZWM. Wielu z was, koledzy, będzie tam i napewno wyniesie z tej małej wsi sudeckiej miłe wspomnienia. Spalona otoczona zewsząd górami wygląda wspaniale. Z okien „Łodzianki” widać w dolinie tylko domki, podobne do dziecięcych zabawek. Ludzie zamieszkujący wieś pocho-



Jak to na obozie ładnie...

dzą wszyscy spod Częstochowy i Żywca. Wieś jest dobrze zorganizowana. Ma własne koło PPR (do którego należą wszyscy dorośli mieszkańcy), jest też koło ZWM, Samopomoc Chłopska.

Uczestnicy wczasów I i II turnusu nawiązali z wsią przyjazne stosunki. Życie naszego obozu ZWM upływa spokojnie i trzeba przyznać... wesoło. Oto kilka fragmentów z życia naszego obozu.

I.

Przyjechał I turnus. Zaraz na drugim ogólnym zebraniu wszystkich kolonistów wysunęła się kwestia nazwy naszego domu. Pada kilka projektów. Wreszcie zostaje przyjęta nazwa zaproponowana przez kol. Błaszczuka — „Łodzianka”. Po zebraniu kilku kolegów zgłosiło się do malowania tablicy. Stara nazwa „Brand-Baude” znika. Jest teraz nowa — „Łodzianka”.

II.

Pewnego dnia panuje u nas wielki ruch. Ma być wystawione przedstawienie „Grunt — o humor”. Wreszcie około godziny 20-ej zaczyna się schodzić goście: ze wsi i żołnierze z Wojsk Ochrony Pogranicza. Wreszcie

Urodzaj lepszego jutra

Doniosłe znaczenie tegorocznych żniw

Idziemy naprzód — przewyżcimy trudności

Nic może tak nie świadczy o sile i trwałości demokracji ludowej, jak ten fakt, że od jednej trudności idzie do drugiej i nie zaciągając ręk przewyżcimy. Tegoroczne żniwa mają dla kraju ogromne znaczenie. Powinno być naszą ambicją ażeby osiągnąć w tym roku potrzebną nam ilość zboża, ale tylko wtedy, gdy poświęcimy żniwom tegorocznym maksimum uwagi.

Nie wystarczy tu prosta zapobiegliwość i gospodarczość polskiego chłopca. Trzeba tu więcej młodzieńczego entuzjazmu, więcej młodzieńczej fantazji, aby ani jeden gram zboża nie został zmarnowany, aby żniwa do-

konowały się w odpowiednim czasie, aby zboża nie marnowano na bimber. Jakież jest tu pole do pracy dla młodzieżowych organizacji, dla ZWM. Organizować już teraz brygady żniwne, organizować zespoły młodych gospodarzy, którzy pracując zespołowo potrafią więcej i prędzej wykonać pracę. Wejść w kontakt ze stacjami traktorowymi, aby wszystkie traktory były odremontowane. Wciągnąć do pracy przy żniwach całą młodzież polską bawiącą na wakacjach, zorganizować grupy młodzieży szkolnej i studenckiej, by wzięły czynny udział w akcji żniwnej.

Żniwa tegoroczne poprzedzić należy szeroką akcją oświatową i ideologiczną, by stały się one przeżytkiem całej młodzieży polskiej, by młodzież ta zrozumiała, że tylko pracą i trudem codziennym budujemy wielkość i potęgę kraju.

W. G.

Komitet Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej obradował w Moskwie

W ubiegłym tygodniu obradował w Moskwie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W toku obrad Komitetu uchwalono, iż Rada Naczelna Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zbierze się w Pradze w okresie 19 — 31 sierpnia. Ustalono następujący porządek dziennej prac Rady Naczelnej: 1) wysłuchanie sprawozdania z działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej za ubiegły okres, 2) ustalenie naczelnych

zadań młodzieży w walce o trwały pokój, 3) omówienie potrzeb młodzieży w krajach kolonialnych, 4) przygotowanie konferencji młodzieży krajów Dalekiego Wschodu, 5) problem obrony praw młodzieży pracującej, 6) działalność Światowej Federacji w krajach Ameryki Łacińskiej, 7) wysłuchanie sprawozdania Komisji, która odwiedziła Niemcy oraz omówienie problemu wychowania młodzieży niemieckiej w duchu demokratycznym.

Kronika organizacyjna

Z województwa

Z dnem 1 bm. zostały otwarte dwa obozy wypoczynkowe organizacji wojewódzkiej w Długopolu i Świeradowie-Zdroju. Pierwsza grupa wczasowiczów wyjechała już.

Z Łodzi

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Dzielniczy Ruda-Pabianicka. ZWM-owcy z Rudy wyremontowali nowy lokal własnymi siłami.

W poniedziałek i wtorek wyjechały grupy na trzeci turnus wczasów organizacyjnych do Spalonej. Prócz ZWM-owców jadących na urlopy wyjechała również stuosobowa grupa sportowców, członków KSZWM „Zryw”. Ogółem na trzecim turnusie będzie 450 osób.

ZWM-owcy Łodzi, korzystając z pięknych pogód urządzają szereg wycieczek. Szczególnie zadowoleni z udanej wycieczki są ZWM-owcy Dzielniczy „Baluty”.

Wizyta kolegi Santiago Carrillo, który mówi o walce młodzieży hiszpańskiej, odbiła się szerokim echem wśród młodzieży ZWM w Łodzi. Powstają Koła Pomocy Hiszpańskiemu. Jako pierwsze powstały koła przy F-mie „Daube” i Drukarń Nr 1.

Jak pracują młodzi „Wimy”

Młodzi robotnicy Łodzi wykazują nadal że potrafią przodować w produkcji. Przykładem może tu być „Widzewska Manufaktura”. Pięset młodych robotników (na ogólną liczbę 593) w wieku od lat 16 do 21 biorze udział w Wyciągu Pracy. Są koleżanki wyrabiające do 156 proc. normy produkcyjnej i więcej, jak: Irena Pazikowska, Leokadia Laskowska, Daniela Twardowska i inne. Przeraduje wszystkim kol. Sala Tomczyńska, wykonująca 170 proc. I w innych fabrykach jest podobnie. Będziemy mogli napewno w najbliższej przyszłości napisać o jeszcze lepszych wynikach.

L. B.

kurtyna rozsuwa się. Przez dwie godziny śmiejemy się wszyscy razem: my, osadnicy i żołnierze. Po przedstawieniu „tańcówka”.

III.

Spalona leży w odległości 3 km. od granicy Czechosłowacji. Pewnej niedzieli wybieramy się do żołnierzy WOP-u no i... przy okazji zwiedzamy granicę. Zwyczajny strumyk. Można go nawet przeskoczyć. Z zainteresowaniem przyglądamy się Czechom. Rozmawiamy. Robimy nawet małą demonstrację przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Padają z obu stron okrzyki: „Niech żyje przyjaźń polsko-czechosłowacka” i inne.

Zbliża się koniec turnusu. Wielu chciałoby zostać jeszcze. Niestety, nie można. Inni też chcą przyjechać i trzeba opróżnić miejsce. Opuszczenie sztabu. Kol. Błaszczuk zdaje raport kol. Gajkowi — kierownikowi obozu. Pada komenda: baczność! „Kolego kierownika, melduję kolonię ZWM-u na ostatnim apelu. Stan 120, obecni wszyscy” — melduje kol. Błaszczuk. Później znów komenda i sztandar powoli i majestatycznie opuszcza się z masztu. Śpiewamy „Rotę”. Turnus zakończony.



Zbliża się wieczór... Będziemy tańczyć...

To nic, spotkamy się w Łodzi. Każdy z nas wyniósł z obozów dużo nowej energii do pracy. Zresztą, nie można tego opisać. Trzeba widzieć.

Ale wierzcie koledzy — „byczo było”, naprawdę. Jedźcie a przekonacie się.

L. B.

Epopea trudu dla kraju

Książka, którą należy przeczytać Refleksy romantyzmu wielkiej budowy

Książka, którą winien przeczytać każdy ZWM-owiec jest „Poemat Pedagogiczny”, znana książka Makarenki. Nie ważne dla nas, nazwać ją „poematem” czy „komunistyczną metodą wychowania”. I ostatecznie u nas inaczej wygląda ta sprawa. Nie posiadamy takiej masy „beprizornych”, jaka istniała w Związku Radzieckim po pierwszej wojnie światowej. Mimo to są różne podobieństwa. Znaczną część naszej młodzieży jest zdemoralizowana i zdeprawowana 6-cio letnią okupacją: pijaństwo, kłamstwo, brzydkie wyrażanie się, lenistwo, znajdujemy jeszcze w szerokiej warstwach młodzieży. Nie ma też właściwego jeszcze stosunku do człowieka pracy. W Danił syn małorolnego chłopca kończy obowiązkowo co najmniej średnią szkołę rolniczą, a niekiedy wyższą, by później wrócić do domu i ująć

w swe ręce piług ojcowski. Uważa to za coś naturalnego. U nas do niedawna (za Polski sanacyjnej) gdy jakimś synowi chłopskiemu udało się skończyć szkoły, wstydził się własnych rodziców. Dziś jest już pod tym względem lepiej, ale nie o wiele. U Makarenki widzimy, jak młodzi przestępcy sami niemal wychowują się, stając się pełnowartościowymi ludźmi pod wpływem przede wszystkim pracy i współzawodnictwa. Czyn pozytywny, realny, pociąga bowiem młodzież, zaspakaja jej ambicje, daje ujście energii.

Tymi drogami kroczy młodzież Z.W.M. Tak, jak niegdyś bowiem żądała od nas Ojczyzna daniny krwi, tak dziś żąda od nas daniny pracy i potu. To właśnie my ZWM-owcy, byliśmy inicjatorami „Wyciągu Pracy” w którym wzięło udział wiele tysięcy młodzie-

ży i który wyłonił z siebie typ nowego bohatera pracy, bohatera odbudowy.

Wypowiadając walkę wszystkiemu, co w nas jest złe i wsteczne, dążymy do wychowania nowego człowieka.

Wychowujemy go przez wskazanie mu właściwej drogi romantyzmu wielkiej budowy, epopei pracy i trudu codziennego dla kraju.

I dlatego właśnie jesteśmy w stanie nie tylko zrozumieć, ale i niemal przeżyć „Poemat Pedagogiczny” Makarenki, rozumiejąc trudne, lecz tak bliskie nam problemy. I dlatego właśnie powinniśmy „Poemat Pedagogiczny” przeczytać i porównać tamtą walkę o nowego człowieka z naszą walką.

W. G.